Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 6-GO GRUDNIA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 336

MOWA MIN. KWIATKOWSKIEGO W SEJMIE

Rozpoczynamy wielki okres odbudowy życia gospodarczego. — Dalsze plany walki z kryzysem w Polsce

Pierwsze posiedzenie budżetowe nowego sejmu

Warszawa, 5 grudnia.

W dniu dzisiejszym o godz. 11 rano rozpoczęła się sesja zwyczajna sejmu Rzeczypospolitej, która ma w ciągu kilku najbliższych miesięcy rozpatrzeć budżet na rok 1936/37 i do końca marca 1936 r. zatwierdzić go ostatecznie.

W toku sesji tej będą również rozpatrywane sprawy, które wpłyną do sejmu bądź z inicjatywy rządu, bądź z inicjatywy poszczególnych posłów.

Posiedzenie dzisiejsze, na którem półtoragodzinne przemówienie wygłosił wicepremjer i minister skarbu, inż. Eugenjusz Kwiatkowski, wywołało ogromne zainteresowanie wśród sfer politycznych i gospodarczych kraju.

Wedle preliminarza budżetowego, doręczonego każdemu posłowi przed rozpoczęciem plenarnego posiedzenia, wydatki na rok 1936/37 wyniosą zł. 2.237.082.000, a dochody sumę złotych 2.237.132.000, czyli że rząd nie przewiduje deficytu budżetowego.

Ławy poselskie zapełniły się szybko. Jako pierwszy przybył na posiedzenie mianowany wczoraj minister oświaty, p. dr. Wojciech Świętosławski, obok którego zajął miejsce minister spraw wojskowych, gen. Kasprzycki, min. Raczkiewicz, min. Beck i in. Rząd zebrał się w komplecie. W komplecie są również podsekretarze stanu, którzy jak zwykle zajmują miejsca naprzeciw ław ministerjalnych. W pierwszym rzędzie zajmuje miejsce prezes N. I. K. P. gen. Krzemieński.

Na podjum wstępuje marszałek Car i odczytuje zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołaniu zwyczajnej sesji budżetowej. Skolei sejm przystępuje do punktu pierwszego porządku dziennego, t. j. pierwszego czytania preliminarza budżetowego na r. 1936/37.

Jako pierwszy zabiera głos wicepremjer

MINISTER SKARBU, INŻ. KWIATKOWSKI.

Mowa wicepremjera

„Wysoki Sejmie!

Zgodnie z art. 58 konstytucji, rząd przedłożył izbom ustawodawczym w terminie obowiązującym projekty ustawy skarbowej i budżetu na rok 1936/37, których rozpatrzenie i załatwienie przedstawia w tej sesji zagadnienie szczególnie doniosłe dla państwa i budzące najszersze zainteresowanie całego społeczeństwa. Nowy bowiem projekt budżetu wiąże się ściśle z szeregiem zarządzeń, wydanych w ciągu ostatnich 4 tygodni na podstawie udzielonych rządowi przez izby ustawodawcze nadzwyczajnych i szerokich pełnomocnictw, zarządzeń, które przyniosły nowe często dotkliwe obiażenia dla dużej części ludności kraju, które wpłynęły bezpośrednio na zmiane rozdziału dochodu społecznego i wiążą się pośrednio z warunkami kształtowania się ogólnej sytuacji gospodarczej, a w konsekwencji i politycznej w całem państwie w najbliższej przyszłości.

Poczuwam się więc do obowiązku odpowiedzieć i w imieniu rządu na pytanie, czy nowe zarządzenia miały charakter istotnych konieczności, czy w danych warunkach nie mogliśmy wybrać drogi lepszej, łagodnieiszej, a w każdym razie wygodniejszej dla rządu oraz odpowiedzieć w granicach objektywnych możliwości, czy ustalane obecnie metody działania dają jakaś nadzieję na opanowanie i przeciwstawienie się procesowi ustawicznego pogłębiania się

kryzysu gospodarczego

uderzającego coraz dotkliwiej w coraz szersze warstwy społeczeństwa.

Wysoki Sejmie! Konstytucja nasza stawia zagadnienie budżetu państwowego jako czynnik odrębny w rzadzie podstawowych i naczelnych funkcyj państwa. Podobnie jak w zagadnieniu sił zbrojnych i wymiaru sprawiedliwości poświęca budżetowi odrębny rozdział, wprowadzając tu wyjątkowe kryterja i wyjątkowe a ważne zasady. Tak więc art. 50-ty nowej konstytucji mówi, że **inicjatywa ustawodawcza w sprawach budżetu należy wyłącznie do rządu, oraz, że sejm nie może bez zgody rządu uchwalić ustawy, pociągającej za sobą wydatki ze skarbu państwa, dla których niema pokrycia w budżecie.** Art. 59 ustala, że wydatki niezaprojektowane w budżecie nie mogą być uchwalone, a zaprojektowane nie mogą być podwyższone bez zgody rządu.

Sformułowania te tak kategoryczne i jasne posiadają nietylko znaczenie formalne i negatywne, ograniczające

uprawnienia budżetowe izb ustawodawczych

ale również znaczenie merytoryczne i pozytywne, nakładające na rząd odpowiedzialność i obowiązek wykorzystania tych uprawnień specjalnych, celem zabezpieczenia równowagi budżetu.

W okresach pomyślnej konjunktury, przy normalnej ewolucji polityczno-gospodarczej, utrzymanie równowagi budżetu publicznego nie przedstawia szczególnych trudności, sprowadza się ono do przejawu woli i decyzji czynników rządowych. Zarazem jednak przy pomyślnym rozwoju gospodarstwa społecznego sporadyczne deficyty budżetowe nie stanowią ani szczególnie ujemnego objawu, ani niebezpieczeństwa.

Skutki deficytów budżetowych

Odwrotnie, w okresach silnych i długotrwałych kryzysów wewnętrznych, przy zaburzeniach funkcyj w gospodarstwie międzynarodowem zmontowanie zrównoważonego budżetu państwowego reprezentuje nietylko bardzo poważne trudności, ale również staje się nieraz niezależne ani od woli rządu, ani od woli parlamentu, a ponadto — szczególnie przy chronicznem powtarzaniu się deficytu — budżet publiczny staje się jak gdyby „machiną piekielną", pogłębiającą i rozszerzającą objawy powszechnej depresji i kryzysu.

Jest to sprawą zbyt dobrze znaną zarówno u nas, jak też i w wielu innych państwach że właśnie w okresie kryzysu mnożą się codziennie zjawiska, wymagające aktywnej i szerokiej pomocy finansowej ze strony skarbu państwa. Potęgujące się jak lawina bezrobocie wymaga zwiększonych wydatków na roboty publiczne i na opiekę społeczną.

Załamują się jednostki i całe grupy gospodarcze, niewypłacalność rujnuje aparat kredytowy, kurczy się gwałtownie zdolność konsumcyjna, a nadwyżki produkcji napotykają w naturalnej tendencji ekspansji eksportowej na takie przeszkody, że bez pomocy państwa nie mogą ich pokonać. Każde zaś z tych zjawisk posiada własną dynamikę ujemną, potęgując bez końca wszystkie objawy depresji.

Jeżeli w tych warunkach zjawia się i trwa deficytowość budżetu publicznego, to pochód w kierunku pogłębiania kryzysu nietylko odbywa się ruchem przyśpieszonym, ale ponadto zanika coraz bardziej sama możliwość odwrotu. Deficyt gospodarstwa prywatnego i gospodarstwa publicznego tworzy wówczas system dwu kół, połączonych pasem transmisyjnym. Oba te koła wzajemnie pobudzają się do zwiększenia obrotów, do ciągłego narastania sił odśrodkowych, zagrażających egzystencji samego mechanizmu.

Gdy corocznie zamykamy rachunki skarbu państwa, wykazujące ciągle i nieopanowane deficyty, to oczywiście wykonujemy tylko działanie czysto formalne. **Skutków bowiem deficytu zamknąć nie jesteśmy w stanie. One posiadają nadal swoją żywotność, a ich ujemna siła sumuje się i mnoży z narastaniem dalszych deficytów.**

Długotrwały deficyt budżetowy niszczy bowiem same podstawy i fundamenty gospodarstwa społecznego, którego częścią organiczną i nierozdzielną jest gospodarstwo publiczne i skarb państwa.

Długotrwały deficyt budżetowy to nieuchronne zagrożenie stałości waluty

i to w sposób uchylający wszelką możliwość oceny skutków; deficyt budżetowy to wyczerpywanie systematyczne i coraz pełniejsze rynku finansowego, to przymusowa przemiana wszystkich pieniędzy krótkoterminowych na kredyty długoterminowe, zamrożone i gospodarczo pasywne. Że zaś dostęp czynników państwowych i publicznych do rynku finansowego opiera się często bardziej na faktycznej przewadze, niż na istotnej zdolności kredytowej, przeto równoważenie deficytów państwowych w ciągu szeregu lat przy pomocy akcji kredytowej **jest równoznaczne ze skazaniem inicjatywy prywatnej w zakresie gospodarczym na bezczynność, jest formą ukrytego i potęgującego się etatyzmu.**

Pożyczki wewnętrzne nie ratują sytuacji

W stosunkach polskich doszliśmy obecnie do tej fazy, w której dalsze tolerowanie deficytu o tak znacznem napięciu cyfrowem stało się niemożliwe. Jesteśmy w tej sprawie zgodni w ocenie z rządem premjera Sławka, który rozważał całokształt tego zagadnienia i doszedł do tej samej konkluzji.

W roku 1934-35 **podjęta została akcja obrony przed potęgującym się deficytem, a apel, skierowany do społeczeństwa, do organizacyj gospodarczych i finansowych, do urzędników państwowych i prywatnych, do robotników — przyniósł istotnie imponujące wyniki w rezultatach subskrypcji Pożyczki Narodowej.**

Okazało się, że społeczeństwo nasze zrozumiało wagę zagadnienia równowagi budżetu i wpłaciło na ten cel gotówką 334 milj. zł. **Jednakże forma kredytowa załatwienia spraw deficytu budżetowego kryła w sobie jedno niebezpieczeństwo.** W obliczu tylu istotnych i nie zaspokojonych potrzeb państwowych, nie stanowiła ona sama przez się dostatecznie silnego nacisku, w kierunku obniżania wydatków. Jednakże doraźny efekt budżetowy był widoczny. — Tak więc w r. budżet. 1934-35 preliminowano deficyt 48,3 milj. zł. i osiągnięto w rezultacie deficyt 61,1 milj. zł.

Ale już w roku nast. — pomimo dopływu środków naskutek nowo-rozpisanej pożyczki inwestycyjnej — deficyt budżetowy począł ponownie silnie wzrastać W ciągu 7 mies. budżetowych, t. j. do 31 października r. b. deficyt przekroczył już sumę 190 milj. zł., t. j. przewyższył już trzykrotnie deficyt całego ubiegłego roku gospodarczego. Przewidywania wskazywały, że i nadal należałoby się liczyć z analogicznym rozwojem deficytu, a więc cały rok budżetowy zamknęlibyśmy ponownie saldem ujemnem powyżej 300 miljonów.

Tak więc po dzień 1 listopada r. b. globalna cyfra deficytu w okresie kryzysu dosięga sumy 1.140 milj. złotych.

Redukcja wydatków

Od pierwszego roku kryzysu widoczne są w cyfrach wysiłki skomprymowania wydatków. Między r. 1931 i 1932 zmniejszono wydatki budżetu państwowego o prawie 350 milj. złotych. W roku następnym, ponownie o 220 miljonów, później o 40 miljonów, następnie o 30 miljonów i dopiero od r. 1934-35 nastąpiła stabilizacja wydatków. Co więcej, w pierwszym roku kryzysu, wydano faktycznie o 200 milj. mniej, niż preliminowano, a w latach następnych, efektywne wydatki w stosunku do odnośnych preliminarzy są mniejsze o 500 milj., o 250 milj. i wreszcie o 10 milj. zł. Jednakże — jak przedstawiłem uprzednio, dynamiczny rozwój deficytu był silniejszy i nie dał się opanować temi wysiłkami. Podobnie przedstawia się sytuacja i w roku bieżącym. Gdybyśmy na chwilę przyjęli niezupełnie ścisły, czysto mechaniczny podział roku budżetowego, to w okresie zamkniętych rachunkowo 7 miesięcy wpływy i wydatki powinnyby osiągnąć 58,3 proc. w stosunku do preliminarza. Faktycznie jednak w dochodach pozostaliśmy znacznie w tyle. **T. zw. podatki bezpośrednie dały nam zaledwie 53 proc. wpływów, cła 43 proc., administracja 52 proc., przedsiębiorstwa 50 proc., fundusze 39 proc. i tylko w podatkach pośrednich, w opłatach stemplowych i we wpływach z monopoli, zbliżyliśmy się do tegorocznej cyfry preliminowanych wpływów.**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

MOWA MIN. KWIATKOWSKIEGO W SEJMIE

(Dalszy ciąg).

Zupełnie inną tendencję wykazuje strona wydatków. Wydatki administracji w okresie 7 miesięcy dosięgają już 59 proc. rocznego preliminarza przedsiębiorstwa i zakłady 61 proc. Musimy sobie obecnie z całą otwartością odpowiedzieć na pytanie: **jakie pozostały nam do dyspozycji środki pokrywania deficytu, jeżeli wykluczymy, a limine — jak są dzę, zgodnie z opinją olbrzymiej większości społeczeństwa, metody opierające się na inflacji środków płatniczych, albo na zignorowaniu terminów płatności poborów urzędniczych, lub wreszcie na po większeniu obliga u dostawców.**

Rząd nasz — podobnie jak wszystkie rządy od 1926 roku — uważa

druk banknotów

na potrzeby deficytu budżetowego, a więc w konsekwencji inflację, za najgorszy system bezprogramowego wywłaszczania ludzi najbiedniejszych i najbardziej gospodarczo bezbronnych. Niepłacenie należnych urzędnikom poborów— a szłoby przy obecnym stanie rzeczy o 3 pensje w ciągu roku — uważamy za zło równe chyba zniszczeniom huraganu wojennego. Cały nasz dorobek organizacyjny, cała podstawa moralna stosunku urzędnika do państwa i do obywateli, ległaby natychmiast w gruzach. Wreszcie, gdybyśmy wszystkim dostawcom nie zapłacili ani grosza, nie uratowalibyśmy przyszłego budżetu żadnemi środkami, a kraj pogrążylibyśmy w odmęt prawny i ekonomiczny.

Wykluczając te metody, musimy stwierdzić, że doszliśmy również do kresu posługiwania się aparatem kredytowo-lokacyjnym dla pokrywania braków budżetowych i, jak później wykażę, jesteśmy bliscy kresu skomprymowania wydatków, przy istniejącym aparacie państwowym.

W zakresie emitowania biletów skarbowych i bilonu, już dawniej doszliśmy do wykorzystania tych środków w granicach ustawowych. Znaczniejszemi zasobami walorów nie rozporządzamy. — Emitowanie nowych pożyczek wewnętrznych zarówno z punktu widzenia budżetu, jak i ze względu na stan gospodarczy kraju, jest już ograniczone. Ponadto o ile decydujemy się poważnie na walkę z istniejącym stanem rzeczy, o ile chcemy mieć prawo myślenia o uczynieniu w niedalekiej przyszłości choćby kilku kroków naprzód, a nie wstecz, jeżeli uświadamiamy sobie konieczność częściowego wyrównania tych obciążeń, które włożyliśmy ponownie na barki gospodarstwa narodowego, to cały przyrost kapitalizacji wewnętrznej, koncentrujący się na zorganizowanym rynku finansowym, musimy rezerwować na cele planowych i dobrze skalkulowanych, szybko rentujących się lub rozpoczętych wcześniej inwestycyj.

Chaos w gospodarstwie światowem

Gdybyśmy mogli jednym rzutem wzroku i myśli ogarnąć całokształt tych zjawisk, które się składają na obecny kryzys światowy, dostrzeglibyśmy obraz niezwykle paradoksalny i zarazem tragiczny w swoich skutkach. Źródłem jego są elementy psychiczne, bardziej niż kiedykolwiek w przeszłości. One to doprowadziły do tego, **że nędza setek miljonów ludzi przybiera zastraszające formy, gdy równocześnie dysponujemy 115 miljardami zł. w formie złota zgromadzonego w bankach emisyjnych przy rocznej produkcji ok. 8-iu miljardów zł.** Nigdy przedtem — w okresach najpomyślniejszego rozwoju, ani nie posiadano takich zapasów złota, ani też nie produkowano takich ilości jak obecnie.

Współczesny świat rozporządza nadmiarem surowców i fabryk, nadmiarem rąk i mózgów łaknących pracy, środki transportowe w wielu krajach, dochodzą do imponującej doskonałości, aparat bankowy stoi do dyspozycji, ludzie i rynki zbytu czekają na towar, a wbrew tym wszystkim możliwościom i koniecznościom świat zamiera w bezładzie ekonomicznym.

Ten stan chaosu w gospodarstwie światowem nie może być w naszych rozważaniach lekceważony. Na żadną zagraniczną pomoc kredytową w szerszym stylu w latach najbliższych liczyć nie możemy, i naszego bilansu płatniczego nie możemy opierać na nadziei znacznych aktywów w bilansie handlowym, a rynek wewnętrzny staje się dla nas coraz ważniejszym i decydującym czynnikiem.

Spadek produkcji

Nikt u nas nie może się uwolnić od uczucia szczególnej depresji psychicznej, gdy przegląda się kartka za kartką cyfry porównawcze w naszych Rocznikach Statystycznych. Konstatujemy tam, **że nasz wskaźnik produkcji przemysłowej jest nawet w cyfrach stosunkowych bardzo niski i że w porównaniu z okresem przedwojennym spadliśmy w produkcji węgla do 3/4, w prod. żelaza do 1/4, w prod. stali i nafty do połowy, że obrót w handlu zagranicznym między r. 1928 i 1935 spadł u nas do 1/4 a bez istnienia Gdyni spadłby jeszcze silniej — gdy równocześnie np. w Czechosłowacji, Rumunji i Litwie spadł do połowy, a w Bułgarji do 1/3.** Rezultat sumowania emisji kapitałów w sp. akc. nowozałożonych, w spółkach powiększających kapitał i w spółkach zmniejszających kapitał jest obecnie silnie ujemny.

Identycznie ujemna jest suma zysków i strat w tych przedsiębiorstwach w okresie kryzysu aż do r. 1933.

W rezultacie tego stanu rzeczy kurs akcyj przemysłowych spadł u nas do kilkunastu procent stanu z r. 1928. Między r. 1928 a 1934 szereg państw zdołał powiększyć b. silnie produkcję i konsumcję prądu elektrycznego, a Polska zmniejszyła o 10 proc. Import maszyn i aparatów spadł w tym samym okresie czasu z 391 milj. zł. na 56 milj. zł. rocznie. Równocześnie zaś wartość podstawowych w naszem gospodarstwie artykułów eksportowanych spadła do niezwykle niskiego poziomu.

Dramatyczna sytuacja wsi

Wieś polska w 20-ym wieku powróciła prawie do gospodarki naturalnej. Zamiast rozwijać swą pojemność jako naturalny i niewyczerpany wprost rynek zbytu, wieś staje się pod każdym względem tylko skromnym i ciasnym dodatkiem do rynku miejskiego. Możnaby powiedzieć, że pod uderzeniami tego młota kryzysowego, kraj nasz począł się rozpadać gospodarczo na cztery różne elementy i części, a każda z nich była niepodobna do drugiej.

Warunki bytu i potrzeb, wartość pieniądza, metody pracy gospodarczej, stopień udziału w pokrywaniu potrzeb państwa, stają się w każdej z tych części zupełnie różne. Najpowierzchowniejsza obserwacja wskazuje na rozpiętość tych różnic, jakie istnieją między miastem w zachodniej i centralnej Polsce, a miastem na kresach wschodnich i południowych, pomiędzy wsią na zachodzie i wschodzie państwa, pomiędzy każdem miastem i każdą wsią.

Szereg potrzeb wsi zaspakaja się dziś w sposób anormalny i niezwykle prymitywny, zapałki dzieli się na części, wraca się do łuczywa, a transport pieszy i kołowy na znaczne nawet odległości przyszedł ponownie — po przerwie od końca XIX w. — do znaczenia.

Pomimo obrony poziomu cen przemysłowych, a szczególnie t. zw. cen aparatu skartelizowanego, **kryzys wdziera się coraz silniej do miast do przemysłu, handlu, rzemiosła, do banków i komunikacji, do budżetu państwa i samorządów.** Jeżeli na te objawy zechcemy popatrzeć z dalszej perspektywy, jeżeli rachunek zamykany w okresie dni, tygodni i miesięcy zamienimy na bilnas lat i dziesięcioleci, to wówczas zrozumiemy łatwo, **że istnieje konieczność podjęcia prac dla dokonania głębokiej reformy w ustroju naszego gospodarstwa społecznego.**

Przywrócić rentowność produkcji

Jedynym możliwym odpływem dla przyrostu ludności pozostaje rozwój miast, przemysłu i handlu. Rozwój ten wobec bogactwa źródeł energetycznych i olbrzymich potrzeb inwestycyjnych — jest zasadniczo możliwy. Ale wstępnym warunkiem tego rozwoju jest konieczność przywrócenia procesom gospodarczym prawa rentowności.

Rentowność produkcji może się rozwijać na dwu różnych płaszczyznach. Jest ona funkcją ceny i obrotu, t. j. wielkość produkcji i handlu. Do tego samego rezultatu można zdążać bądź to na drodze **dostosowywania poziomu cen do małego i wciąż zanikającego obrotu bądź też odwrotnie do rozwijania obrotu i produkcji na podstawie zasady cen możliwie najniższych.**

Z punktu widzenia polskiej racji stanu tylko ta druga droga, droga walki o konsumenta, droga rozbudowy produkcji i handlu, droga małych zysków jednostkowych i dużych zysków bilansowych, jest postulatem wobec naszej polityki gospodarczej.

Fundamentem strony dochodowej naszego budżetu państwowego — nieprzeciętnie niskiego w Europie — staje się coraz węższa podstawa koncentrująca się na miastach. **W zakresie podatków bezpośrednich, rolnictwo nasze zaledwie jest w stanie udźwignąć 15 proc. obciążenia. Reszta, t. j. 85 proc. przypada na miasta, przemysł i na świat pracowniczy. W podatkach pośrednich rysuje się analogiczna dysproporcja. W obciążeniach** na rzecz samorządu terytorjalnego wieś partycypuje już znacznie poważniejszym procentem (53 proc.). Jeżeli ponadto zważy się na szczególną konstrukcję naszego budżetu wydatków to dopiero wówczas stanie się jasne, wobec jakich trudności postawiony będzie każdy rząd, który w okresie kryzysu zechce podjąć walkę o równowagę wpływów i wydatków, jak szczupłe możliwości pozostają mu do wyboru.

Te same czynniki wpłynęły też decydująco na niezwykłe

osłabienie rynku finansowego

W ciągu ostatnich 5-ciu lat sumy kredytu krótkoterminowego dla życia gospodarczego skurczyły się o miljard 200 milj. zł., a równocześnie ciężar tego kredytu przesunął się na instytucje bezpośrednio lub pośrednio związane z państwem.

Zarejestrowany obieg wekslowy w tym samym czasie zmniejszył się w swem napięciu prawie o 2 miljardy zł. Kredyt długoterminowy w instytucjach prywatnych zamarł prawie całkowicie. W tym samym czasie spadł również obieg pieniędzy w Polsce, a szczególnie obieg biletów Banku Polskiego — o około 350 milj. zł. utrzymując ten stan, iż obieg na jednego mieszkańca stał się u nas mniejszy o 25 proc. w porównaniu z Jugosławją, o 100 proc., w porównaniu z Estonją lub Rumunją o 400 proc. mniejszy niż w Czechosłowacji.

Tworzą się całe łańcuchy błędnych kół zamkniętych w sobie i przekazujących wgłąb swe ujemne działania. **Rozwiązując — choćby ułamkowo — zagadnienie oddłużenia stajemy w obliczu niszczenia podstaw kredytu. Podtrzymując walor kredytu musimy się liczyć z nadmierną obfitością bankructw, rozsadzających ramy jakiegokolwiek programu.** Ratując równowagę budżetu — **czy to zapomocą akcji kredytowej, czy przez redukcje personalne i uposażeniowe — uderzamy w stan produkcji i konsumcji na rynku wewnętrznym. Podtrzymując deficytowość budżetu — uderzamy w podstawy zdrowej naszej waluty, podrażamy koszt kredytu, a więc wytwarzamy skutki, które z innej strony muszą zaatakować całe gospodarstwo społeczne i wszystkich ludzi pracy.**

W chwili, w której przy przedłożeniu izbom ustawodawczym projektu ustawy o pełnomocnictwach, kreśliliśmy pierwsze wytyczne doraźnych działań, musieliśmy przyjąć pod uwagę następujący stan faktyczny.

Po pierwsze — aktualny deficyt kasowy skarbu zbliżał się do cyfry miesięcznych poborów urzędników i pracowników administracji państwowej. Każdy dalszy miesiąc znacznego deficytu musiałby pogorszyć położenie i pogłębić trudności mobilizacji gotówki. Fakt ten domagał się przyśpieszenia decyzji i skierowania poczynań na drogę, zapewniającą całkowitą skuteczność.

Ważnym elementem do decyzji było stwierdzenie, że w wielkiej skali rozpięcia sytuacji kryzysowej, elementem, który znajduje się w najcięższej sytuacji i który równocześnie najsilniej wpływa na kształtowanie się całej sytuacji gospodarczej w państwie jest rolnictwo polskie i wieś. Konsekwencją tego stwierdzenia stało się przekonanie rządu, że właśnie rolnictwo nie może być obciążone dodatkowemi świadczeniami na rzecz montowania równowagi budżetowej, a przeciwnie w akcji przesuwania dochodu społecznego i odciążenia rolnictwo musi być uwzględnione pozytywnie na pierwszem miejscu.

Czynnikiem, który wymagał doraźnie konsekwentnej akcji ze strony rządu to zagadnienie t. zw.

nożyc cen i karteli

Uważamy za najgorszą metodę ustawiczne i długotrwałe wyciskanie kilku procentowych obniżek cen, przy zachowaniu nadal istniejącej rozpiętości między cenami produktów wolno-konkurujących i cenami, podlegającemi prawu kartelizacji. Uważamy, że wewnątrz zagadnienia kartelowego tkwi znacznie głębszy problemat strukturalny, związany z tem, że rozpiętość kosztów własnych w poszczególnych przedsiębiorstwach w jednym kartelu jest u nas szczególnie wielka, a nagłe zamknięcie wielu fabryk i kopalni w imię znacznego obniżenia cen w sposób gospodarczo usprawiedliwiony, pociąga za sobą ujemne konsekwencje natury socjalnej i społecznej. Wreszcie w całej dyskusji kartelowej, toczonej z taką namiętnością, uchodził uwagi jeden — niedrugorzędny argument. Naogół przypisywano kartelom złą wolę i egoistyczne ignorowanie istotnej sytuacji na wewnętrznym rynku polskim. Fakt ten niewątpliwie sporadycznie miał miejsce.

Stąd też powstała konieczność programowej interwencji rządu w sprawie cen skartelizowanych, interwencji możliwie najskuteczniejszej w efekcie i wykonanej w najkrótszym czasie. Wyraźnie jednak stwierdzam, że nie stoję na stanowisku równania procesów gospodarczych w przemyśle do równi deficytowej. Przeciwnie, w wielkim rozwoju przemysłu, w stabilizacji jego warunków, w pracy nad przywróceniem jego rentowności na drodze zwiększenia obrotów, w wysiłku sharmonizowania pracy przemysłu i handlu, stanowiącego niezbędne ogniwo i motor wymiany widzę jeden z głównych elementów programu gospodarczego Polski. W ten sposób ustalona została podstawa formalna i rzeczowa dla powzięcia decyzyj związanych z faktem udzielenia rządowi na początku listopada r. b. specjalnych uprawnień w dziedzinie gospodarczo-finansowej.

Nowy budżet

W konstrukcji samego budżetu, w analizie ciężaru gatunkowego poszczególnych działów i paragrafów nie dokonano głębszych zmian i reform.

Natomiast i w budżecie i w ustawie skarbowej zaprojektowanej na rok 1936/37 uczyniono pierwszy krok w kierunku uwzględnienia postulatów możliwie największej przejrzystości i zupełności gospodarki skarbowej.

Projekt ustawy skarbowej uległ nieco głębszej reformie. Przedewszystkiem usunięty został dotychczasowy, stereotypowy ust. 2 art. 2 mówiący, o ile wydatki wymienione w budżecie, nie mają pokrycia w dochodach, mają być pokryte w drodze operacyj finansowych. Budżet bowiem jest zrówno-

(Dalszy ciąg na str. 11-ej).

epowodzenie rokowań pokojowych w Paryżu

ąd włoski stwierdza, że rokowania te toczą się bez udziału Włoch i nie zmienią obecnej sytuacji

Laval wręczył ambasadorowi włoskiemu konkretne propozycje

Paryż, 5 grudnia.

AT) W kołach politycznych pa- rzekonanie, iż **wczorajsza rozmo emjera Lavala z ambasadorem im Ceruttim miała szczególnie du czenie, gdyż w konferencji tej ądu francuskiego zapoznał przed ela Włoch z ogólnemi sugestja- ancusko-brytyjskiemi, zmierzają- do pojednawczego załatwienia za włosko-abisyńskiego.**

estje te oparte są na pracy rze- wców brytyjskiego Petersena i skiego p. De Saint Quentin. Infor na temat tych projektów różnią eco między sobą w szczegółach. dym razie ich podstawę stanowią —jak podaje „Le Petit Parisien" ncepcje wysuwane w czasie an- o-francusko-włoskiej konferencji iej i planu komitetu 5-ciu.

ewidują one mandat włoski pod ą Ligi Narodów nad północnemi nlowemi terytorjami, należącemi synji. Połączenie lądowe między em Somali i Erytreją okazało się żliwe do przeprowadzenia. w ra- wiem, gdyby przyznane Wło- tereny przechodziły na wschód dis Abeby, Abisynja amharycka y odcięta od morza i w następstwie tego popadłaby w zależność od Sudanu i Egiptu, czego nie życzą sobie Włochy. Przy tej koncepcji nie uwzględnionoby też interesów Francji, gdyż kolej Addis Abeba Dżibutti, stanowiąca jedyną arterję penetracji gospodarczej francuskiej do Abisynji, zostałaby przecięta na dwie części. W razie zaś, gdyby Włochom przyznano terytorja na zachód od Addis Abeby, stolica byłaby odcięta od reszty kraju.

Laval wręczył dziś ambasadorowi włoskiemu konkretne propozycje co do nawiązania rozmów pokojowych na następującej płaszczyźnie:

1) Utrzymanie niezależności właściwej Abisynji, która nie zostałaby poddana pod mandat Ligi Narodów. Negus mógłby jednak, o ile tego zechce, zwrócić się do Ligi Narodów o pomoc i poparcie.

2) Abisynja zgodziłaby sie na rewizję granic na korzyść Włoch w prowincji Tigre, przyczem jednak zarówno święte miasto Aksum, jak i Adua, pozostałyby przy Abisynji.

3) Abisynja ustąpiłaby Włochom prowincję Ogaden oraz inne terytorja, położone na południe od 8 st. szerokości geograficznej. Zachodnia granica posiadłości włoskich zostałaby ustalona według propozycyj angielskich na 40 st. długości geograficznej, a w myśl projektów francuskich na 38 st.

4) Włochy przyznałyby Abisynji port Assab w Erytrei, oraz odpowiedni pas terytorjum, co pozwoliłoby na szybkie zbudowanie bezpośredniej linji kolejowej, łączącej ten port z Addis Abebą.

Powyższy kompromis przybrałby formę bezpośredniego traktatu pomiędzy Włochami i Abisynją. Prasa zastrzega się, że propozycje te mają tylko charakter sugestji, a nie konkretnego planu.

Rzym, 5 grudnia.

(PAT) Ambasador brytyjski sir Erick Drummond odbył dziś konferencję z Mussolinim w pałacu weneckim.

Włoskie koła polityczne utrzymują, że rozmowa ta posiada charakter normalnego kontaktu ministra spraw zagranicznych z przedstawicielem obcego mocarstwa. W konsekwencji nie należy więc przypisywać powyższej rozmowie wyjątkowego znaczenia.

Rzym, 5 grudnia.

(PAT) W ministerstwie prasy i propagandy wyrażono dziś następującą opinję na temat toczących się obecnie rozmów paryskich:

„Od paru dni w niektórych ośrodkach zagranicznych daje się odczuć pewien optymizm, który — naszem zdaniem — pozbawiony jest podstaw.

Rozmowy rzeczoznawców w Paryżu, toczące się bez udziału Włoch, nie posiadają charakteru urzędowych rokowań, uprawniających do żywienia nadziei. O przebiegu tych rokowań nie jesteśmy zresztą informowani.

Zdaniem opinji włoskiej, rozmowy panów Petersona i de Saint Quentin ze względu na ich charakter nie wniosą nic nowego do sytuacji".



are wyciąga dłoń w kierunku Mussoliniego...

Wczorajsza debata w Izbie Gmin

Londyn, 5 grudnia.

T) W toku debaty w Izbie Gmin wą tronową przy otwarciu par- odbyła się dziś dyskusja na te- lityki zagranicznej. Dyskusję tę zął ostrą krytyką polityki rządu awie zatargu włosko - abisyń- poseł Dalton.

erdził on, że w ciągu ostatnich ęcy, **polityka rządu brytyjskiego owaniach zahamowania wojny wiejna. Dalton zażądał, aby W. ia bez zwłoki przystąpiła do sto- a sankcyj naftowych i aby dała przykład przez ogłoszenie zakazu zu nafty do Włoch przez anglo- tow. naftowe, które w więk- swych udziałów jest własnością brytyjskiego.**

Daltonie zabrał głos minister zagranicznych sir Samuel Hoare. sprawie Egiptu Hoare oświad- że zasadniczo rząd brytyjski sta- jest zwolennikiem przywróce- nu konstytucyjnego, ale chodzi o wadzenie takiej konstytucji, która- pewniała Egiptowi normalny roz- olityczny.

temat zatargu włosko - abisyń- Hoare raz jeszcze podkreślił za- zy punkt rządu brytyjskiego, że **a Brytanja poprze tylko akcję wą, ale nie pójdzie na żadną ak- dzielną.**

się tyczy sankcyj naftowych, to a Brytanja już się na nie zasadni- zodziła. Podobnie zgodziła się na sadniczo Liga Narodów. Obecnie tylko o współdziałanie krajów, nie należą do Ligi.

wracam się raz jeszcze do pana oliniego, oświadczył sir Samuel aby porzucił podejrzenie, że rząd ki ma nieczyste zamiary, że pro politykę egoistyczną i że pragnie klin między Włochy i Francję i że dąży do obalenia Mussolniego i zniszczenia ustroju faszystowskiego. Przeciwnie, pragniemy Włoch silnych i wyposażonych w mocny rząd. Pragniemy powrotu do przyjaźni z Włochami, ale **dopóki trwa akcja zbiorowa Ligi my jej akcję będziemy popierali".**

Mowa Hoare była wybitnie pojednawcza i stanowiła jakby wyciągnięcie ręki do Mussoliniego.

Pożyczka angielska dla Włoch

za cenę likwidacji konfliktu?

Nowy Jork, 5 grudnia.

(PAT) „New-York Times', dowiaduje się z amerykańskich kół finansowych o rzekomym projekcie udzielenia pożyczki Włochom przez Wielka Brytanję.

Sprawa ta rzekomo ma być rozpatrywana w związku z rokowaniami, mającemi na celu załatwienie konfliktu włosko-abisyńskiego.

Atak abisyński pod Makalle

Dżibuti, 5 grudnia. (PAT).

Według nadesłanych tu dotychczas wiadomości, wojska abisyńskie korzystając z ciemności, **ubiegłej nocy dokonały pierwszego poważniejszego ataku na południe od Makalle.**

Szczegółów brak.

***

Paryż, 5 grudnia.

(PAT). W komunikacie oficjalnym nr. 63, marszałek Badoglio donosi: Korpus armji erytrejskiej kontynuując swą akcję na płaskowzgórzu Tembien, osiągnął Cacciamo.

Na froncie pierwszego korpusu armji rozwijają ożywioną działalność patrole przed linją Dolo — Makalle. Wojska abisyńskie doznały porażki w pobliżu Debri na południowy zachód od Makalle.

Kilku podwładnych dedżaka Kassa Sebata zgłosiło swą uległość wobec dowódcy kolumny danakilów Azbi.

Na froncie drugiego korpusu armji rozproszono grupy nieprzyjaciela poza rzekę Takazze w okolicy Addis Rassi. Po stronie włoskiej zginęło czterech żołnierzy.

Lotnictwo na całym froncie rozwijało bardzo ożywioną działalność wywiadowczą.

Addis Abeba, 5 grudnia.

(PAT). — Krąży tu pogłoska, że cesarz opuścił dziś Dessie, udając się w nieznanym dotąd kierunku.

Asmara, 5 grudnia.

(PAT). W tych dniach w Makalle i Hausien otwarte zostaną pierwsze szkoły dla dzieci tubylców w największych budynkach, jakie znajdują się w tych miejscowościach.

W Aksum odbyły się uroczystości kościelne z okazji jednego z największych świąt kościoła koptyjskiego, które nosi nazwę Hadat Tsien. Wierni pielgrzymi przybyli do Aksum z różnych, nawet odległych miejscowości. W katedrze N. M. Panny odbyło się uroczyste nabożeństwo w obecności licznie zgromadzonych oficerów włoskich.

***

Rzym, 5 grudnia.

(PAT, W sobotę dn. 7 b. m. zbiera się parlament faszystowski. Na pierwszem posiedzeniu przewodniczący parlamentu Ciano (ojciec ministra prasy i propagandy) wygłosi przemówienie patrjotyczne, poświęcone sytuacji, wywołanej sankcjami, poczem odbędzie się uroczysty akt złożenia przez deputowanych złotych medali, będących odznaką członków parlamentu. Następnie parlament uczci pamięć ministra Razza, który zginął w katastrofie samolotowej pod Kairem.

Pierwszy wyłom w ustawie norymberskiej

Swoista interpretacja pojęcia „żydowskiego gospodarstwa domowego"

Berlin, 5 grudnia.

(Pat) — Wchodząca w życie z dniem 1-ym stycznia 1936 r. ustawa norymberska o zatrudnieniu służby żeńskiej w domach żydowskich, spowodowała, iż w najbliższym czasie szereg pracownic, pozbawionych zostanie posad. Zwracają się one niejednokrotnie z podaniami do władz, prosząc o dopuszczenie wyjątków.

W związku z powyższem, wyjaśniono iż w pojęciu ustawy, uważane jest za żydowskie gospodarstwo domowe tylko takie gospodarstwo, w którem zamieszkuje stale mężczyzna powyżej 16 lat.

„Gospodarstwo domowe, w którem znajdują się tylko kobiety, bądź dzieci żydowskie — oświadcza instrukcja — nie podpada wobec tego pod ustawę".

W dalszym ciągu wskazuje instrukcja urzędy, do których należy kierować podanie o zwolnienie od przepisów ustawy zastrzegając jednakże, iż zasadniczo nie mają one żadnych widoków powodzenia i są dlatego bezcelowe.

kie narody, wszystkie klasy społeczne się na wstrząsającą całość gigantycznego widowiska filmowego, posiadającego wymowny tytuł „BURZA NAD ŚWIA- (Jutro znowu wojna?)

Demonstracja oskarżonych ukraińców

Bandera i Karpynec usunięci z sali sądowej. — Przebieg procesu zabójców ś. p. min. Pierackiego

Warszawa 5 grudnia.

(PAT). Dzisiejsze posiedzenie sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego rozpoczęło się o g. 10.40.

Na wstępie przewodniczący stwierdza, że według otrzymanego zawiadomienia oskarżony Karpynec w dniu 3 b. m. po wyprowadzeniu z sali sądowej zachował się **w sposób nieprzyzwoity, niedopuszczalny i obraźliwy w stosunku do eskortujących go funkcjonarjuszy policji.**

W związku z tem przewodniczący oznajmia, iż odpis wspomnianego zawiadomienia przesłał prokuratorowi sądu okręgowego do dyspozycji, a do oskarżonych zwraca się z ostrzeżeniem, aby zachowywali się w taki sposób, by nie dawali powodu do zastosowania obostrzonych środków ochronnych.

Nastepnie przewodniczący streszcza zeznania, złożone przez osk. Malucę na ostatniem posiedzeniu sądu w dniu 3 b. m. poczem oświadcza, iż w związku z temi zeznaniami przysługuje każdemu z oskarżonych prawo złożenia dodatkowych wyjaśnień.

Wstaje osk. Bandera usiłując mówić coś w języku ukraińskim, **wobec czego przewodniczący odbiera mu głos.**

Ponieważ oskarżony w dalszym ciągu mówi po ukraińsku, przewodniczący zarządza wyprowadzenie oskarżonego Bandery z sali i zarzadza przerwę. Z uwagi na to, że osk. Bandera stawiał funkcjonarjuszom policji opór, **zostaje siłą wyprowadzony z sali.**

Podczas przerwy osk. Karpynec wznosi w języku ukraińskim jakiś okrzyk, za co z polecenia prokuratora — Żeleńskiego, zostaje również wyprowadzony z sali posiedzeń.

Po wznowieniu posiedzenia przewodniczący ogłosił postanowienie, mocą którego sąd mając na względzie, że oskarżeni mimo wielokrotnych upomnień w sposób rążący pogwałcili porządek rozprawy, **zarządza rozmieszczenie oskarżonych na ławie między konwojentami.**

Następnie przewodniczący ogłosił, iż wobec ciężkiego wybryku ze strony osk. Bandery, polegającego na awanturowaniu się w obecności sądu, zarządza wydalenie osk. Bandery z sali rozpraw na czas badania świadków w sprawie niniejszej.

Prokurator Żeleński oznajmia sądowi, że w czasie przerwy również osk. Karpynec zachowywał sie niestosownie.

W związku z tem przewodniczący zarządza **wydalenie osk. Karpynca z sali rozpraw na 2 dni.**

Sąd przystępuje do badania dalszych świadków, którzy składaja obszerne wyjaśnienia.

Dalsza realizacja planu gospodarczego

Wczorajsze posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów

Warszawa, 5 grudnia.

(Pat). W czwartek, dnia 5 b. m. odbyło się w prezydjum ministrów posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Otwierając posiedzenie przewodniczący komitetu wicepremjer Kwiatkowski zaznaczył, że prace rządu związane z realizacją programu gospodarczego i akcją dekretową będą kontynuowane w niezmniejszonem tempie równolegle z odbywającą się sesją sejmową i przygotowaniem wniosków pod obrady izb ustawodawczych.

Na dzisiejszem posiedzeniu komitet ekonomiczny ministrów wysłuchał sprawozdania ministra przemysłu i handlu z przebiegu akcji kartelowej i obniżki cen oraz przedyskutował niektóre zagadnienia w zakresie prowadzonych prac związanych z poprawą sytuacji finansowej i w zwiększeniu jej zdolności nabywczej.

Następnie komitet ekonomiczny wysłuchał sprawozdania prezesa B. G. K. o akcji kredytowo - budowlanej w roku 1935 oraz uchwalił plan akcji kredytowania budownictwa w roku 1936 ze szczególnem uwzględnieniem budownictwa robotniczego.

Wreszcie komitet ekonomiczny powziął uchwałę w sprawie zniesienia rozporządzenia z dnia 10 lipca 1935 o przemiale żyta i pszenicy, z tem, że odnośnie do pszenicy nie będą obowiązywać żadne ograniczenia przemiałowe, a odnośnie do żyta wprowadzone zostaną 4 gatunki mąki: jasno - pytlowej, ciemnopytlowej, sitkowej i razowej.

Wysoki komisarz Lester wyjechał do Warszawy

Gdańsk, 5 grudnia.

(Pat) — Dziś, o godz. 15.48 wyjechał do Warszawy wysoki komisarz Ligi Narodów w towarzystwie p. Lesterowej.

Na dworcu w zastępstwie komisarza gen. R. P. ministra Papee, żegnał odjeżdżających radca legacyjny Ziętkiewicz.

Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza, przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 360.20 (+5), Bruksela 89,83, Berlin 212,45. Kopenhaga 117,20 (—5), Londyn 26.25 (+2), Nowy Jork 5.31,88, Nowy Jork — kabel 5.32, Oslo 131,75 (+5), Paryż 35.01, Praga 21,97, Sztokholm 135.35 (+15), Zurych 172,15 (+10), Madryt 72.60. W obrotach prywatnych marka niemiecka w żądaniu 160, szyling austrjacki 97.75, korona czeska 20,70, frank francuski 34.98, frnk szwajcerski 171.90, gulden gdński 99.25, liry włoskie 32,10, grubsze odcinki 30.25, leje rumuńskie 2.62, pengö węgierskie 96.75, dinary jugosłowiańskie 11,15, łaty łotewskie 122,75, funty angielskie 26.25, funty palestyńskie 26.22, dolar gotówkowy 5.31,75 rubel złoty 4.87, dolar złoty 9.01 rubel srebrny 1.85, bilon 0.85. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.29.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była bez zmiany, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 95.75—96, Cukier 33.50—33,25—33,50, Węgiel 14 (-50) Lilpopy 7.25 (—25), Starachowice 31,50—31,75 (+25).

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych zarówno państwowych jak i prywatnych tendencja była bardzo mocna, przy większych obrotach: 7 proc. stabilizacyjna i 5 proc. Warszawy nowemi. Notowano: 3 proc. budowlana 39.80 (+5), 4 proc. dolarowa 52,60 (—10), 5 proc. konwersyjna 64, 5 proc. kolejowa 56.25—56.75 (+175), 6 proc. dolarowa 78, 7 proc. stabilizacyjna 62,88—63.62,88 (+38), odcinki po 500 dolarów 64—63,75 (+75), 4 i pół proc. listy ziemskie 44—44,50 (+50), 5 proc. Warszawy stare 57,50—58,13 (+213), 5 proc. Warszawy nowe 52,75—53,25—53 (+100), 5 pr. Łodzi nowe 49 (+87), 6 proc. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja 56 (+100). Drobne tranzakcje dokonane a nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 110,50, 8 proc. dillonowskie 93, 7 proc. śląska 71,50, 7 proc. warszawska dolarowa magistracka 70—69,75, 8 proc. listy zastawne funtowe Przemysłu Polskiego 90.50, 4 i pół proc. listy ziemskie 44.50—45, drobne odcinki: 5 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 1000 złotych — 54.75, 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 5000 złotych — 66, po 1000 złotych — 66.57, 0 proc. stabilizcyjna odcinki po 100 dolarów — 67.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje dolary 5.30, poż. stabilizacyjna sprzedaż 62.25, kupno 62.00, dolarówka 52.50—52.00, poż. inwestycyjna 11.0.75—110.50, poż. budowlana 39.75—39.50, Bank Polski 95.50—95.00. Tendencja utrzymana.

Szturmowcy gdańscy napadają na socjalistów

Gdańsk, 5 grudnia.

(Pat) — Wczoraj wieczorem, na ulic Breitgasse w Gdańsku, większa grup umundurowanych narodowych - socjal stów, uzbrojonych w kastety i sztylet pobiła kilku socjalistów, wracających zebrania. Policja ujęła 3 napastników odprowadziła ich do prezydjum polic Pozostali napastnicy zbiegli.

W m. Cyplewo, szturmowcy nar.-so cjalistyczni napadli wieczorem po zebra niu swej partji na dom członka opozycj Bendicka, rozbijając drzwi i okna or urządzenia wewnętrzne.

Pierwsza podróż M. S. „Batory"

Warszawa, 5 grudnia.

(PAT) Drugi wspaniały transatla tyk m/s „Batory" będący już na ukoń czeniu w stoczni włoskiej w Monfal cone, podobnie jak m/s „Piłsudski" o będzie okrężną podróż z jednego z p tów na Adrjatyku do portu macierzy stego w Gdyni.

Podróż ta będzie nosiła charakt wycieczki inauguracyjnej. Wyciecz ma się odbyć w kwietniu 1936 r., prz czem czas jej trwania wyniesie oko 23 dni. Trasa przewiduje postoje w Ba celonie, Casablanca, na Maderze, Li bonie i Londynie. Święta Wielkienoc wypadną na Maderze.

Przypuszczalnie już w początka stycznia ustalone zostaną szczegóły t niezwykle interesującej imprezy.

Sowiety podwyższają budżet wojskowy

Berlin, 5 grudnia.

(Pat) — Z Moskwy donoszą, że ra komisarzy ludowych, postanowiła wnie na przyszłe posiedzenie plenarne egze kutywy, które odbędzie się 30 styczn roku przyszłego, wniosek o podwyższe nie budżetu wojskowego.

W roku bieżącym wynosił on pół m jarda rubli, obecnie podniesiony ma b do dwuch miljardów rubli. Podwyż ulec ma również budżet, przeznaczo na rozbudowę kolejnictwa z 65,7 miljar dów, do 70 miljardów rubli.

Samoloty japońskie rozrzucają odezwy nad Pekinem

Pekin, 5 grudnia.

(PAT). Pięć japońskich samolotów wojskowych rozrzucało nad Pekinem odezwy, stwierdzające sukcesy ruchu separatystycznego w Chinach Półno nych.

Wśród władz miejscowych i ludn ści panuje w związku z tem wielkie niepokojenie.

Budapeszt, 5 grudnia.

(PAT) Wykryto tu szajkę fałszer monet, która działała w Austrji, Czecho słowacji i na Węgrzech.

Zdarzenia i ludzie

Tomasz G. Masaryk

rewolucjonista, filozof i polityk

Praga, w grudniu.

Kiedy dwa lata temu dowiedziano się, że prezydent Masaryk, mimo swego podeszłego wieku kontynuuje stale działalność literacką, że istnieją niewydane jeszcze rękopisy, i uzupełnienia jego prac o rosyjskiej filozofji i religji, zapytano prezydenta, czy nie zamierza on wydać wkrótce tych rzeczy drukiem. Była to delikatna aluzja do jego podeszłego wieku. Masaryk jednak odpowiedział, że ma jeszcze wiele czasu. Miał on wtedy 82 lata.

Była to odpowiedź mędrca, który nietylko nie obawia się śmierci, lecz stara się obliczyć ją naprzód, świadomy etycznągo znaczenia swego posłannictwa, które, jeżeli istnieje prawdziwa moralność, nie może przypadkowo zostać przerwane.

Masaryk nietylko jest wielkim uczonym, lecz także i wielkim filozofem, wielkim politykiem, ostatnią może żyjącą a przewyższającą wszystkich postacią naszych czasów.

Prezydent republiki czeskiej, syn woźnicy, był zamłodu kowalem. Dopiero w 22 roku życia wstąpił na uniwersytet we Wiedniu. Po pięciu latach kowal był już docentem. Mając 32 lata, syn woźnicy był profesorem uniwersytetu.

Lecz Masaryk nietylko był profesorem nietylko był uczonym, lecz przedewszystkiem wychowawcą, i, jako taki, musiał zostać politykiem. Antyaustrjacki ruch w Czechosłowacji osiągnął wtedy punkt kulminacyjny. Młodzież czeska powoływała się na istnienie historycznego dokumentu „rukopisa Kralovedvorsky", który ustalał narodowe prawa Czechów. Z nieprawdopodobną odwagą, Masaryk udowodnił, że ten ważny dokument historyczny jest sfałszowany: życie jego narodu nie mogło być ugruntowane na kłamstwie!

Jako austrjacki polityk, Masaryk przez wiele lat był zwolennikiem porozumienia z monarchją w ramach współpracy narodów. Powoli jednak widnokrąg jego się rozszerza, aż Masaryk dochodzi do odwrotu od Austrji i przechodzi do obozu pansłowiańskiego. W swej politycznej i naukowej działalności Masaryk był zmuszony zbliżyć się do Rosji i — jeżeli pośredniczył jeszcze w roku 1912 między Austrją a Serbją w ówczesnym konflikcie, to czynił to ze względu na Serbję. Dawno bowiem doszedł już do wniosku, że istnienie austrjacko - węgierskiej monarchji jest na długi dystans wykluczone.

Kiedy podczas wybuchu wojny, Masaryk miał wytknięty cel — stworzenie samodzielnej Czechosłowiańskiej republiki — i podjął się tego zadania, strzeżony, szpiegowany i dręczony przez policję praską, miał już 64 lat. On i Benesz, który miarą swą nie dorasta do pięt Masarykowi — są twórcami republiki. Ich ucieczka zagranicę — Masaryk wyjechał do krajów anglosaskich, podczas gdy Benesz pozostał w Paryżu — brzmi jak bajka z najokropniejszych czasów rosyjskiej rewolucji i reakcji. Dwa czyny cechują działalność Masaryka w tych czasach: stworzenie czechosłowackich legjonów, które walczyły o wolność nieegzystującego jeszcze państwa, i układ Pittsburski między Czechami i Słowakami, który miał ustalić granice przyszłego państwa. W listopadzie roku 1918 Masaryk został prezydentem Czechosłowackiej republiki, Benesz zaś ministrem spraw zewnętrznych.

Masaryk jest bardzo skromnym człowiekiem, krytycznie usposobionym dla swojej własnej osoby. Uporczywie zaprzecza on, że jest filozofem. Tw dzi, że nigdy nie myślał filozofic Umiał tylko sprowadzić chwilowe p żenie do teoretycznego mianown jest więc tylko utylitarystą. Masaryk swej młodości był typowym produkt niemieckiego i słowiańskiego ducha, więc był podwójnie idealistycznie ciążony. Przez dziesiątki lat pracow nad sobą, by dojść do tego konkretne sposobu myślenia, do którego przyzw czaił cały swój naród.

Próbowano już zrobić z Masaryk świętego: opowiadano, że nigdy w życ nie palił tytoniu i nie pił alkoholu; fot grafowano go podczas zabawy z w kami; sto razy podawano jego ascet czny, pracowity i realny sposób ży Nie udało się jednak w żaden sp zrobić z Masaryka nadczłowieka. I byłoby zupełnie zbyteczne, a on sa najbardziej by się przed tem bronił; uczony, filozof, rewolucjonista i polity chciał, by go poznano i pojęto rozum żądał **zrozumienia** dla swych celów metod.

I dlatego Masaryk zawsze pozosta „wielkim starszym panem", jak go nazy wają w Czechosłowacji, a pozostanie ni nietylko dla swego państwa lecz dla ca łej Europy.

R. M. J.

KRONIKA

Grudzień
6
Piątek

Dziś Mikołaja B. W.
Jutro Ambrożego

—:—

Wschód słońca	7.27
Zachód słońca	15.27
Wschód księżyca	13.13
Zachód księżyca	3.15
Długość dnia	8.04
Ubyło dnia	10.06

Drobne wiadomości

NABOŻEŃSTWA W SZPITALACH MIEJSKICH zostały zarządzone przez J. E. ks. biskupa Jasińskiego. Nabożeństwa te odbędą się: 10 grudnia w szpitalu zapasowym (ks. prałat Wyrzykowski), 11 grudnia w sanatorjum w Łagiewnikach (ks. prałat Kaczyński), 12 grudnia w szpitalu Marji Magdaleny (ks. kanonik Rybus), 11 grudnia w szpitalu św. Józefa (J. E. ks. biskup Tomczak), 13 grudnia w sanatorjum (ks. prałat dr. Bączek), 14 grudnia w szpitalu św. Aleksandra (ks. prałat Mirecki), grudnia w szpitalu w Radogoszczu (ks. kanonik Siciński).

***

SPADEK KOSZTÓW UTRZYMANIA zanotowano w Łodzi. Na posiedzeniu komisji do ustalania zmian kosztów utrzymania obliczono, że w ciągu listopada nastąpił spadek kosztów o 0,29 proc.

***

ZJAZD ROENTGENOLOGÓW obradować będzie w Łodzi w dniach 7 i 8 b. m. Na zjazd przybywają wybitni uczeni i lekarze radjolodzy i fizjoterapeutycy.

***

ATRAKCJE I ROZRYWKI w lokalach publicznych, które wprowadzone zostaną w związku ze zbliżającym się karnawałem, mogą być urządzane, w myśl nowych przepisów tylko za każdorazowem zezwoleniem władz administracyjnych. Urządzanie atrakcyj bez zezwolenia będzie surowo karane.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P. K. U. Łódź - Miasto II urzędować będzie 16 grudnia dla poborowych rocznika 1914 i starszych, zamieszkałych na terenie 2, 3, 5, 9 i 11 komisarjatów policji.

Poświęcenie sztandaru Związku Peowiaków w Zgierzu

W niedzielę dnia 8 b. m. odbędzie się w Zgierzu uroczystość poświęcenia sztandaru Związku Peowiaków. Koło powiatowe w Zgierzu. Na uroczystość ma przybyć premjer Kościałkowski, wojewoda Hauke-Nowak, dowódca O. K. gen. Langner, przedstawiciele zarządu głównego P. O. W. z Warszawy oraz szereg wybitnych osobistości.

Uroczystości rozpoczną sie od raportu i przeglądu organizacji przez wojewodę i gen. Langnera o godzinie 9 rano na dziedzińcu gimnazjum, skąd następnie wyruszy pochód w porządku, ustalonym w ten sposób, że czoło stanowić będzie kompanja P.O.W. oraz legjoniści i inne organizacje historyczne, pocztem Z.O.R. i Związek Rezerwistów, wszystkie hufce P. W., oraz inne organizacje.

O godz. 10 nastąpi poświęcenie sztandaru i nabożeństwo, po którem odbędzie się defilada przed władzami i sztandarem P.O.W.

W poszukiwaniu przygód
chłopcy uciekli z domu

Donosiliśmy ostatnio o stosunkowo często notowanych wypadkach zaginięcia dzieci.

Wczoraj posterunkowy przy ul. Rokicińskiej zauważył czterech chłopców już na pierwszy rzut oka niezdecydowanych i nieorjentujących się w planie miasta. Chłopcy zostali zatrzymani. Okazało się, że byli to poszukiwani od kilku dni tym razem przez policję w Tomaszowie 15-letni Stanisław Kielan, 14-letni Pietrzak, 15-letni Edmund Fełk i 12 letni Kazimierz Słomka, którzy ulotnili się z domów rodzicielskich i zawędrowali w poszukiwaniu nowych wrażeń aż do Łodzi.

Chłopcy zostaną odesłani do domów rodzicielskich.

Po cukrze-nafta i koks
Cena nafty została obniżona o 4 grosze na litrze.
Zniżka obowiązuje od dnia 15 b.m.

Warszawa, 5 grudnia.

(B) W dniu dzisiejszym uzgodniona została pomiędzy ministerstwem przemysłu i handlu a przedstawicielstwem przemysłu naftowego akcja w sprawie obniżki ceny nafty w handlu detalicznym o 4 gr. na litrze w całej Polsce. Na ziemiach północno-wschodnich natomiast obniżka wyniesie 5, 6, 7 i 8 gr. na litrze, wzrastając w miejscowościach poszczególnych, bliższych granic północno-wschodnich państwa. W rezultacie na Kresach Wschodnich obniżka wyniesie przeciętnie 11,3 proc. obecnej ceny detalicznej, płaconej przez konsumenta.

Wobec tego, że techniczne przeprowadzenie obniżki ceny nafty połączone jest z przeprowadzeniem szczegółowych obliczeń cennikowych dla kilkuset miejscowości, obniżka cen nafty nie będzie mogła być wprowadzona w życie przed dn. 15 b. m. Rząd ze swej strony bierze również udział w przeprowadzeniu obniżki cen nafty, a to przez zmniejszenie taryfy przewozowej na naftę o globalną kwotę 1,5 milj. zł.

Równocześnie pomiędzy ministerstwem przemysłu i handlu a przedstawicielstwem przemysłu węglowego doszło dzisiaj do porozumienia w sprawie obniżenia ceny koksu. Cena poszczególnych gatunków koksu zniżona zostaje o 10, 20 i 25 proc. dla gatunków najmniejszych. Polska Konwencja Koksowa zobowiązała się równocześnie do utrzymania wszystkich dotychczasowych rabatów oraz innych warunków sprzedaży bez zmiany.

Jedyny prawdziwie antyseptyczny od 35 lat w służbie dziecka
Puder Bebe Szofmana

Redukcje w fabrykach łódzkich
Robotnicy zwrócili się do ministerstwa opieki społecznej

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne zebranie delegatów fabrycznych i poborców klasowego związku włókniarzy, celem omówienia obecnej sytuacji w przemyśle. Ze sprawozdań delegatów wynikało, iż wobec zakończenia sezonu zimowego i przerwy międzysezonowej, spowodowanej zbliżającemi się świętami — **zakłady przemysłowe wielkiego i średniego przemysłu przystąpiły do redukowania robotników.**

Zwłaszcza we wszystkich fabrykach wielkiego przemysłu **robotnikom dano wypowiedzenia na okres dwóch tygodni**, z czego wnioskować należy, że podobnie jak w latach ubiegłych **wielki przemysł chce całkowicie unieruchomić swe zakłady na okres świąt Bożego Narodzenia.**

Wobec powyższego zebrani delegaci fabryczni **uchwalili rezolucję protestującą** i przesłali ją wczoraj do p. ministra opieki społecznej Jaszczołta.

Gwiazdka dla biednej dziatwy
Dzieci otrzymają bieliznę, obuwie oraz żywność

Wczoraj odbyło się w siedzibie wydziału oświaty i kultury posiedzenie miejskiej rady szkolnej pod przewodnictwem **dr. Skalskiego.** Z ramienia władz państwowych udział w posiedzeniu wziął **starosta dr. Wrona**, z ramienia zarządu miejskiego — **nacz. Waltratus.**

Nacz. Waltratus złożył sprawozdanie z konferencji odbytej u prez. Głazka w sprawie budowy nowych gmachów szkolnych dla szkół powszechnych. Szkoły te staną w **Julianowie, na Polesiu Konstantynowskiem, na ul. Rzgowskiej, Łagiewnickiej, Marysińskiej, Olsztyńskiej, Chrobrego i Franciszkańskiej.**

Według obliczeń budowa tych gmachów musi pochłonąć **4 miljony złotych.** Złożą się na to kredyty, przyznane z Funduszu Pracy, oszczędności na budżecie administracyjnym miasta oraz dotacje z towarzystwa popierania budowy szkół powszechnych.

Skolei rada wysłuchała sprawozdania **z akcji dożywiania dzieci.** Postanowiono w najbliższym czasie urządzić znów **zbiórkę publiczną na ten cel.**

I wreszcie postanowiono, wzorem lat ubiegłych, **zorganizować gwiazdkę dla najbiedniejszej dziatwy.** Uroczystość ta odbyć się ma w dniu rozpoczęcia się feryj zimowych przed świętami Bożego Narodzenia. Dzieci otrzymają ciepłą bieliznę, obuwie oraz racje żywności.

O cenę biletów tramwajowych
Sprawa zostanie rozpatrzona przez zarząd K.E.Ł. 10-go b.m.

Na skutek uchwał, powziętych na ostatniem posiedzeniu tymczasowej rady miejskiej, prezydent miasta płk. Głazek zaprosił wczoraj na konferencję przedstawicieli zarządu i dyrekcji K. E. Ł., celem omówienia sprawy obniżenia taryfy tramwajowej. Jak wiadomo, uchwała rady miejskiej szła w tym kierunku, by bilet normalny kosztował — miast 25 — tylko 20 gr., zaś ceny biletów ulgowych zostały w tym samym stosunku obniżone.

Na konferencję przybyli **przedstawiciele K. E. Ł. z dyr. Ringiem na czele.** Prezydent Głazek zwrócił uwagę, iż wobec prac rządu w kierunku potanienia cen artykułów pierwszej potrzeby, wskazana jest również zniżka cen biletów tramwajowych. Prez. Głazek prosił przeto przedstawicieli K. E. Ł. o obniżenie cen biletów.

Wywiązała się dłuższa dyskusja, w której wyniku przedstawiciele K. E. Ł. oświadczyli, że nie mają pełnomocnictw do natychmiastowej zgody na obniżkę cen biletów, chcąc jednak sprawę tę jaknajszybciej załatwić — **zwołują na dzień 10-go bm., na najbliższy wtorek, specjalne posiedzenie zarządu tramwajów, na którem sprawa ta będzie omówiona i załatwiona.**

Obniżenie opłat notarjalnych
przez zredukowanie podatku komunalnego od tych opłat

Jak się dowiadujemy, z inicjatywy prez. płk. Głazka, z dniem 1 grudnia obniżone zostały opłaty notarialne, pobierane w kancelarjach rejentalnych w Łodzi, przez **redukcję podatku komunalnego do tych opłat.**

Dotychczas na terenie Łodzi obowiązywała jednakowa stawka podatku komunalnego, wynosząca **50 proc., od wszystkich bez wyjątku czynności.** Obecnie stawki te wynosić będą:

1) **25 proc.** przy czynnościach sprzedaży i zamiany rzeczy ruchomych, umowach majątkowych małżeńskich, podziału majątku wspólnego, umów o prawa użytkowania ciężaru rzeczowego i umów ubezpieczeniowych.

2) **20 proc. od umów dzierżawy i najmu rzeczy.**

3) **15 proc. od ustanowienia zastawu lub hipoteki tytułem kaucji.**

4) **10 proc. od obrotu papierów wartościowych i umów o świadczeniu usług.**

Natomiast od umów o zawiązanie spółki i uchwał o powiększenie kapitału zakładowego spółek, podatek komunalny, który dotąd wynosił 50 proc. **zostaje całkowicie zniesiony.**

Podkreślić należy, iż obniżenie opłat notarjalnych narusza w pewnym stopniu budżet miejski, ale ma doniosłe znaczenie dla ludności naszego miasta.

Przy manipulowaniu bronią
padł strzał i ciężko zranił ślusarza

Przy ul. Limanowskiego 95 wydarzył się wczoraj w zakładzie ślusarskim Wiktora Wróblewskiego niezwykle tragiczny wypadek.

Krótko po południu do Wróblewskiego zgłosił się jakiś młody człowiek z rewolwerem bębenkowym z prośbą o naprawę.

Wróblewski począł manipulować koło rewolweru, **nie upewniwszy się, czy kula nie tkwi w bębenku.**

Nagle, gdy ślusarz z całym spokojem obracał bronią, jak chciał, **padł strzał.**

Na odgłos strzału zbiegli się pomocnicy poszkodowanego, którzy zaalarmowali pogotowie.

Lekarz stwierdził **stan ciężki od przebicia kiszek i skierował nieprzytomnego Wróblewskiego do szpitala.** Klient zbiegł bezpośrednio po wypadku zabierając ze sobą rewolwer. Poszukuje go policja.

Zmiany w ubezpieczeniu pracowników umysłowych

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie zajść mają poważne, zapowiadane już od pewnego czasu **zmiany w ubezpieczeniu pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia i emerytalnego.**

Przedewszystkiem **ma być obniżona górna granica uposażeń**, od której przestałby istnieć przymus ubezpieczeniowy. Narazie wymieniana jest suma 500 zł. Pracownicy, zarabiający powyżej **500 zł. zwolnieni byliby od obowiązku ubezpieczenia emerytalnego, podlegając w dalszym ciągu ubezpieczeniu na wypadek braku pracy.** Poza tem obniżone mają być składki ubezpieczeniowe dla wszystkich pracowników umysłowych.

Ciekawe tylko, w jaki sposób rozstrzygnięta zostanie **sprawa dotychczas wpłaconych składek przez tych pracowników, którzy wyłączeni zostaną z przymusu ubezpieczenia.** Są to sumy bardzo poważne, które chyba będą podlegały zwrotowi.

Dyżury aptek

(p) Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10), A. Charemzy (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Epsztajna (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

Echa nadużyć w starostwie grodzkiem

Przed sądem stanęli: były referendarz wydziału karnego, Stawowczyk, oraz pośrednik Kohan

Przed sądem okręgowym rozpoczęła się w dniu wczorajszym i trwać będzie niewątpliwie przez dzień dzisiejszy i jutrzejszy sprawa przeciwko Zdzisławowi Ryszardowi Stawowczykowi, który był referendarzem w wydziale karnym starostwa grodzkiego i na tle swego urzędowania dopuścił się nadużyć.

Akt oskarżenia głosi, że Stawowczyk dopuścił się przekroczenia swej władzy na szkodę interesu publicznego przez to że w celu osiągnięcia korzyści majątkowych dla siebie i dla pośrednika Srula Kohana, współoskarżonego ze Stawowczykiem — **niszczył orzeczenia w sprawach karno-administracyjnych, wycofując również odpowiednie tytuły wykonawcze i w miejsce zniszczonych, sporządzał nowe orzeczenia, obniżając w ten sposób wymiary grzywien dziesięciu osobom, że przekreślał w adnotacjach wysokość grzywien oraz niektóre momenty, dotyczące biegu spraw i wreszcie, że podżegał Kohana do podrobienia podpisów niektórych swych „klientów".**

Rzecz wyszła na jaw w końcu marca r. b., kiedy to kancelistka, Irena Szkudlarek zauważyła niezgodność w księgach pomiędzy wymierzonemi grzywnami w niektórych sprawach, dokonanemi wpłatami lub wnioskami o wpłacenie kar okazało się, że **Stawowczyk z pięćdziesięciu złotych, przerabiał orzeczenia na 5 złotych, ze stu — na dziesięć, przekreślając zera, lub przerabiając je na nawias, w którym pisał potem sumę już zmienioną literami.**

Sprawa przez dłuższy czas była przedmiotem badań wewnętrznych w samem starostwie. Wreszcie w dniu 25 maja, powiadomione zostało o ustalonych już przekroczeniach oskarżonego województwo oraz władze prokuratorskie. Lustracja z ramienia województwa dała wynik pozytywny, który potwierdziło dochodzenie.

Rozprawie przewodniczy sędzia Zdorowienko. Oskarża prok. Komorowski, bronią adw. Kobyliński i Skabiczewski. W sprawie jest wiele dowodów rzeczowych: ksiąg i aktów starostwa.

Lista świadków obejmuje 30 nazwisk, w tej liczbie będzie również p. starosta grodzki dr. Wrona. Wczoraj, w ciągu całego prawie dnia, składał wyczerpujące i popierane dowodami wyjaśnienia oskarżony Stawowczyk, po nim krótsze — Kohan.

Dziś zeznawać będą świadkowie.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarł

ś. p. JUDEL BERNSZTAJN

PRZEŻYWSZY LAT 79.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok odbędzie się dziś w piątek 6-go grudnia o godz. 11 rano z domu żałoby przy ulicy Południowej 23, o czem zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu **ŻONA, SYN, CÓRKA, SYNOWA, ZIĘĆ I RODZINA.**

Oświetlenia placu katedralnego

domaga się opinja publiczna.—Jest to rzecz pilna

Rokrocznie oświetla się w Łodzi elektrycznością pewną ilość kilometrów ulic. Przyznać trzeba, że dotychczas akcja oświetleniowa idzie we właściwym kierunku, t. zn. światło elektryczne otrzymują te ulice, które jeszcze wogóle żadnego oświetlenia nie mają oraz te, które mają niedostateczne, gazowe.

Dziwić się jednak należy, że w dotychczasowym programie robót oświetleniowych nie uwzględniono tak ważnej części miasta, jaką jest **plac katedralny.** Cały plac wokoło Katedry św. Stanisława Kostki dosłownie **tonie w ciemnościach.** W godzinach wieczorowych niesposób nawet zbliżyć się do świątyni.

Jest to uchybienie bardzo poważne, które powinno być czemprędzej naprawione. Zwrócić należy uwagę, **że zbliżają się święta Bożego Narodzenia, zbliża się noc, w którą tłumy ludzi pośpieszą do Katedry na „Pasterke".** Czyż można sobie wyobrazić, aby plac katedralny pozostał na ten czas bez światła?

Mimo, iż tegoroczne roboty instalacyjne już zostały zakończone, w drodze **wyjątku trzeba jeszcze obecnie zainstalować światło przed Katedrą łódzką.**

***

Staraniem wydziału przedsiebiorstw miejskich **będzie niebawem oświetlony park miejski „Źródliska",** w którym zostanie zainstalowanych 71 lam elektrycznych, w tem 16 — o sile 100 wat i 55 — o sile 200 wat.

Poza tem, w ciągu bieżącego miesiąca **światło elektryczne otrzymają ulice Zagajnikowa II, ul. gen. Pułaskiego, Głucha i Karwińska.** Na ulicach tych będzie zawieszonych 19 lamp o sile 100 wat każda.

Ofiarność abisyńczyków



Kupcy abisyńscy samorzutnie opodatkowują się na cele wojny z Włochami. Zdjęcie nasze przedstawia kupców abisyńskich niosących worki z pieniędzmi do pałacu cesarskiego w Addis Abebie.

Nadużycia w rzeźni chojeńskiej

Wczoraj w dalszym ciągu zeznawali świadkowie

W procesie przeciwko Eugenjuszowi Czekatowskiemu, lekarzowi weterynarji i Helenie Pilarczykowej, oskarżonym o nadużycia jako pracownicy rzeźni chojeńskiej — sąd w ciągu całego dnia wczorajszego przesłuchiwał świadków. **Wczoraj zeznawali przeważnie rzeźnicy, kierujący bydło do uboju w rzeźni na Chojnach.** Zeznania te były mocno obciążające dla oskarżonych.

Dr. Czekatowski **nie pozwalał nikomu wglądać w stan kasy asekuracyjnej, szykanował rzeźników bardzo częstem dyskwalifikowaniem mięsa, a wypłaty sumy asekuracyjnej szły b. opornie.** Rzeźnicy zeznają, że dowiadywali się potem, iż mięso przeznaczone przez oskarżonego do spalenia — było w handlu na mieście, a najczęściej dostawało się do tanich kuchen, których kierownictwo oskarżony zmuszał do czynienia zakupów właśnie w rzeźni chojeńskiej. Wielu rzeźników wolało w tych warunkach zwracać się do łódzkiej rzeźni, choć związane to było z niewygodami i trudnościami w spędzie bydła, nieraz z krańców Chojen.

Dziś zeznają w dalszym ciągu świadkowie.

Ofiara ekscesów

Miodecki zmarł w szpitalu

Jak donosiliśmy przed niespełna dwoma tygodniami, podczas zajść na peryferjach miasta zostało kilka osób ciężko pokaleczonych nożami przez zbirów, hulających w godzinach wieczorowych, szczególnie na ulicach Nowozarzewskiej i Zgierskiej.

Na ulicy Zgierskiej został ciężko podźgany nożami przez nieujętych dotąd sprawców Mordka Miodecki, zamieszkały przy ul. Berka Joselewicza Nr. 17.

Mimo wysiłków lekarzy szpitala radogoskiego, stan **Miodeckiego pogarszał się stale i onegdaj nieszczęśliwy zmarł od odniesionych ran.**

Wczoraj w godzinach południowych przy udziale znacznego tłumu odbył się pogrzeb Miodeckiego z prosektorjum przy ul. Łąkowej. Zwłoki Miodeckiego zostały pochowane na cmentarzu żydowskim na Dołach.

GRAND-KINO

Dzieje krwawego tyrana Wschodu. Bunt ciemiężonego ludu!



„CZERWONY SUŁTAN"

(ABDUL HAMID)

FRITZ KORTNER, NILS ASTHER

do godz. 6.30 **CENY OD 1.09.**

Bohaterami filmu „BURZA NAD ŚWIATEM" (Jutro znowu wojna?) są wodzowie wszystkich armji walczących świata, szefowie państw, sztabów generalnych, przedewszystkiem zaś szary, bezimienny żołnierz, który krwią swoją obficie zrosił pola Szampanji, Flandrji i brzegi Marny oraz zasłał trupami Verdun.

OFIARA.

Koleżance naszej p. Janinie Szmoniewskiej wyrażamy współczucie spowodu przedwczesnego zgonu Jej siostry ś. p. Wandy-Zofji. Zamiast kwiatów na grób składamy na Czerwony Krzyż zł. 11 (jedenaście).

Grono nauczycielskie szk. powsz. 132.

Kącik dla pań

Na froncie mody

Obecna moda stara się pójść na rękę powszechnej konjunkturze **„zaciskania pasa".** Moda podchwyciła hasło oszczędzania i wszystko, co lansuje, stara się lansować po tej właśnie linji. W tym sezonie, eleganckiej pani wystarczy **spódniczka i parę bluzek.** Wszystkie wielkie firmy, polskie oraz zagraniczne, wkładają cały swój zapał i pomysłowość w tworzeniu oryginalnych modeli bluzek. **Bluzka na przedpołudnie i do pracy, może być uszyta z miękkiej flaneli i ma przeważnie fason angielski.** Może być to rodzaj kamizelki albo żakiecika. Oprócz flaneli do tego rodzaju bluzek nadaje się specjalny gatunek aksamitu do prania, albo jakaś **elastyczna skóra, np. zamsz.** Pięknie wygląda bronzowy reniferowy kaftanik, zapinany sprzodu na rząd zielonych aksamitnych guzików, ozdobiony kieszonkami, paskiem oraz miękko drapowanym kołnierzykiem również z zielonego aksamitu. **Dół żakiecika tworzy baskinka o zaokrąglonych końcach i ukośnie wcinanych kieszeniach.**

Bluzka, w której można iść przed południem do kawiarni, lub na obiad do restauracji, musi być już strojniejsza. W tym wypadku decyduje materjał, z którego bluzka jest wykonana. Może to być **aksamit wykończony u szyi koronkową chusteczką,** albo też gładki materjał w wypukłe kolorowe prążki, pocięty we wszystkie strony. Na popołudniową herbatkę nadaje się strojniejsza bluzka, a im godzina jest późniejsza, tem stopień elegancji i strojności wzrasta. O ile do pory teatralnej wystarczy normalna długość spódnicy, późniejsze godziny wymagają **dłuższych spódnic i bardziej wyszukanych materjałów na bluzki.**

Pewien magazyn paryski lansuje model spódnicy, nadający się na wszystkie pory dnia. Jest to **spódnica z materjału cloque, podwójnie kombinowana.** Do wieczora nosi się spódnicę o normalnej długości, zaś po godzinie ósmej, wkłada się spód na cieniutkim tiulu, stanowiący pierwszą falbanę, tak że całość jest prawie powłóczysta i ma dwie falbany. Nikt by się nie domyślił, że zamszowy żakiecik z krótką spódniczką, pochodzi z tego samego pnia, co pompatyczna tualeta wieczorowa z elegancką bluzką z lamy.

Obecna moda sprzyja **wszelkim transformacjom:** kawałek barwnego weluru, biała stebnowana tafta, lub sztywna koronka, zmienić może zupełnie wygląd sukni. Dzięki modnym drobiazgom, skromna czarna sukienka może z powodzeniem przetrwać trzy sezony.

Celine.

Nasz reporter zanotował:

W bramie domu przy ul. Niskiej 8 targnęła się na życie jakaś młoda dziewczyna, nieustalonego dotąd nazwiska, zażywając większej dozy karbolu. Lekarz pogotowia skierował desperatkę do szpitala w Radogoszczu.

***

W mieszkaniu własnem przy ul. Smolnej 29, usiłowała pozbawić się życia przez otrucie sublimatem 42-letnia Marjanna Kulbasińska, którą lekarz pogotowia skierował w stanie ciężkim do szpitala.

***

W sądzie grodzkim zasłabł nagle i zmarł w karetce pogotowia na atak serca Artur Sikorski, nieustalonego miejsca zamieszkania. Zwłoki zostały przewiezione do prosektorjum.

***

Przed domem przy ul. 6-go Sierpnia 6 dostała bólów porodowych Rywka Grynsztajn i wydała na świat dziecko przed przybyciem lekarza pogotowia, który już tylko skierował matkę i noworodka do kliniki przy ul. Dr. Sterlinga.

***

W fabryce przy ul. Dr. Sterlinga 26 w wypadku przy pracy odniósł ranę szarpaną dłoni robotnik Cyprjan Gondek, zam. przy ul. Brzezińskiej 63. Poszkodowanego opatrzył lekarz pogotowia.

***

Na placu Reymonta zasłabła z wycieńczenia i głodu bezdomna 62-letnia Juljanna Krawiec, której lekarz pogotowia udzielił pomocy i skierował ją do szpitala zapasowego.

***

W godzinach rannych od rozpalonego pieca wybuchł pożar w domu przy ul. Kopernika 42, w mieszkaniu Marji Dzwonkowskiej, mieszczącem się na parterze i składającem się z pokoju z kuchnią. Drugi oddział straży ogień po godzinnej niespełna pracy ugasił, jednak część urządzenia mieszkania uległa zniszczeniu.

***

Do składu fabryki Adolfa Fuksa, przy ulicy Żwirki 5 przez wybite okno zakradli się nieujawnieni dotychczas sprawcy i skradli znaczną ilość przędzy na szpulkach wartości około 2000 złotych.

***

Z mieszkania Hindy Rajchman przy ulicy Kilińskiego 36-38 skradzione zostały różne rzeczy wartości 900 zł.

Wręczenie nagrody prof. Witoszyńskiemu,

tegorocznemu laureatowi m. Łodzi. Uroczyste posiedzenie tymczasowej rady miejskiej



PROF. CZESŁAW WITOSZYŃSKI laureat m. Łodzi.

Uroczyście, lecz w serdecznym i mi- nastroju, odbyło się wczoraj wrę- nie nagrody m. Łodzi tegorocznemu eatowi, prof. Czesławowi Witoszyń- mu, na specjalnem posiedzeniu tym- owej rady miejskiej.

Gmach rady był rzęsiście iluminowa- i udekorowany zielenią. Przybywa- ch gości witali wiceprezydenci: God ki i Kozłowski, przed wejściem zaś ię obrad rady — **prezydent płk. Gła i wiceprez. Pączek.** Sala obrad uma zielenią, przedstawiała widok nie- kły. Po lewej stronie zasiedli człon- wie tymczasowej rady miejskiej. Po wej — zaproszeni przedstawiciele z i goście.

przedzie, na honorowych fote- zajęli miejsca: **p. wojewoda łódzki, e-Nowak, obok niego z jednej stro- dziwy laureat prof. Czesław Wito- ki z żoną, z drugiej strony — zastęp wódcy O. K. IV, płk. Bolesławicz i ałat Szabelski.**

nktualnie o godzinie 6-ej za sto- prezydjalnym zasiedli: **prez. Głazek rezydenci: Godlewski, Pączek i owski, dyr. Kalinowski i nacz. Bar- ski.** Na ławach obok — wszyscy na cy wydziałów zarządu miejskiego. rezydent inż. Głazek wstaje i roz- yna przemówienie:

— **Otwieram specjalne posiedzenie zasowej rady miejskiej. Witam sza- ych gości z p. wojewodą na czele. ejszy porządek dzienny posiedzenia era tylko jeden punkt: wręczenie na y m. Łodzi dla polskiej nauki profe- wi politechniki warszawskiej, Cze- owi Witoszyńskiemu.** Nagroda m. i ustanowiona została w roku 1927. naczona ona była początkowo wy- ie dla przedstawicieli literatury.— kolejnym porządku otrzymali ją: w 1927 — **Aleksander Świętochowski ku 1928 — Juljan Tuwim,** w roku — **Zofja Nałkowska,** w roku 1930— **sander Brueckner.**

W roku 1931 nie przyznano jej niko- ponieważ zmieniono wówczas sta- nagrody, którą postanowiono przy- wać naprzemian **przedstawicielom iej literatury, polskiej nauki i pol- sztuk plastycznych.** W 1932 roku ymał ją więc **artysta-malarz Strze- ki,** w roku 1933 — **pisarz Andrzej** W roku 1934 **nie przyznano jej** ku, to też w roku bieżącym przypa- ona przedstawicielowi nauki.

Na posiedzeniu jury, w skład którego odzili przedstawiciele wszystkich ych uczelni polskich, zgłoszono 7 ydatur. Gdy jednak uzasadniono ydaturę prof. Witoszyńskiego, nie- zonego działacza i badacza w dzie- rozwoju lotnictwa, wszystkie kan ury zostały wycofane i

JEDNOMYŚLNIE POSTANOWIONO PRZYZNAĆ NAGRODĘ PROF. WITOSZYŃSKIEMU.

UZASADNIENIE JURY — mówi prez. Głazek — brzmi następująco: Profesor Czesław Witoszyński, założyciel i kierownik Instytutu Aerodynamicznego Politechniki Warszawskiej, jest znanym w kraju i zagranicą wybitnym badaczem w dziedzinie aerodynamiki lotniczej. Położył on ogromne zasługi, stwarzając w Polsce ognisko naukowe tej nowoczesnej gałęzi mechaniki stosowanej. Ognisko to nie tylko zjednało prof. Witoszyńskiemu w szerokich kołach lotniczych Polski zaszczytny przydomek „ojca lotnictwa polskiego", nie ale promieniuje także szeroko poza granicami naszego kraju.

Dorobek naukowy prof. Witoszyńskiego, ogłoszony drukiem, nie imponuje liczbą, ale wagą idei naukowych, zastosowanych do najważniejszych zagadnień hydrodynamiki technicznej i aerodynamiki lotniczej.

Jego największa praca twórcza tkwi w rozbudowie Instytutu Aerodynamicznego, którego liczne urządzenia badawcze nie są naśladownictwem wzorów zagranicznych, ale wytworem głębokich studjów, rozległej wiedzy, pomysłowości oraz niestrudzonej energji i benedyktyńskiej pracy założyciela. Skutkiem tego instytut aerodynamiczny jest jednym z tych zakładów techniczno - naukowych, któremi od szeregu lat słusznie się chlubimy przed zagranicą. Wydawnictwa instytutu rozchodzą się szeroko, nietylko drogą wymiany, ale cieszą się pokupem na światowym rynku księgarskim.

Ukochaniu przez prof. Witoszyńskiego pracy w dziedzinie, której znaczenie dla świetnego rozwoju polskiego lotnictwa oceniają dobrze wszyscy śledzący ten rozwój, towarzyszy wielka skromność i unikanie sztucznego rozgłosu. W kraju odznaczono wybitną działalność naukową prof. Witoszyńskiego wyborem na członka Akademji Nauk Technicznych w Warszawie, Towarzystwa Naukowego we Lwowie i w Warszawie.

Na wybór osoby prof. Witoszyńskiego spośród innych kandydatów, przedstawionych przez komitet i zasługujących wybitnym dorobkiem naukowym na zaszczytne odznaczenie, wpłynęło to, że wszyscy członkowie komitetu ocenili zgodnie szczególną doniosłość pracy naukowej w dziedzinach, związanych z siłą obronną naszego państwa".

Po odczytaniu uzasadnienia, prez. Głazek schodzi z podjum prezydjalnego, staje na mównicy, nawprost foteli honorowych i zwraca się do prof. Witoszyńskiego:

Przemówienie prez. Głazka

— **Czcigodny laureacie. Już poraz siódmy wśród tych murów Łódź — stolica pracy, miasto nieprawdopodobnych wysiłków, ma zaszczyt gościć luminarzy nauki i koryfeuszy literatury i sztuki. — Poraz siódmy Łódź przeżywa jedną z najpiękniejszych chwil, gdyż dając dowód żywego zainteresowania rozwojem rodzimych talentów, ma możność wręczenia nagrody jeszcze jednemu z tych, którzy sławę Polski nietylko niosą na barkach swych, ale którzy sławę Polski głoszą poza jej granicami. Łódź, miasto pracy i techniki, jest tem dumniejsza, że nagroda Tobie, Panie Profesorze, przypadła, którego inne miasta ze stolicą na czele, pragnęły obdarzyć laurem za to, że Ci się hołd należał nietylko jako człowiekowi nauki, ale i człowiekowi, który swe doświadczenie naukowe, talent i wszystkie prace, wcielił w realne kształty.** — W tem miejscu pani Witoszyńska zasłania twarz torebką. Ale widać, jak płacze serdecznie ze wzruszenia. Płacze już do końca przemówienia prezydenta, który ciągnie dalej:

— **Stając się ojcem lotnictwa polskiego, wykształciłeś w laboratorjach swego instytutu aerodynamicznego arcymistrzów-konstruktorów i rycerzy powietrznych, którzy na słynnych na cały świat samolotach R. W. D. rozsławili na turniejach międzynarodowych imię i chwałę Polski. Łódź jest szczęśliwą, że palmę pierwszeństwa przyznania Tobie nagrody zdobyła. Choć miałeś wielu godnych sobie rywali — jednogłośnie Tobie komitet przyznał nagrodę, gdyż poza wielkiemi zasługami w dziedzinie, związanej z nauką, położyłeś wielkie podwaliny w dziedzinie siły obronnej państwa. Racz przyjąć nagrodę, czcigodny laureacie, nagrodę, dawaną z uczuciem największej radości spowodu trafnego wyboru, wraz z najserdeczniejszemi życzeniami dalszego rozwoju Twej wielkiej i pożytecznej placówki. Twego ukochanego dzieła, instytutu aerodynamicznego. Niechaj najdłuższe lata Twej owocnej pracy opromienią nadal wysiłki Twych uczniów, a Tobie dalszą sławę przyniosą.**

Prezydent Głazek schodzi z mównicy i wśród hucznych oklasków, wręcza prof. Witoszyńskiemu dyplom nagrody.

Laureat, wzruszony, dziękuje, poczem wchodzi na mównicę. W międzyczasie prez. Głazek wręcza pani Witoszyńskiej bukiet kwiatów.

Odpowiedź laureata

— Szanowni Państwo — mówi prof. Witoszyński — **takich chwil jak dzisiejsza, tak wzruszających, ma człowiek w życiu niewiele. Nie jestem mówcą, a poza tem jestem tak przejęty, że nie będę umiał wypowiedzieć tego, co czuję.** — **Składam na ręce prezydenta miasta podziękowanie za wysoce zaszczytne odznaczenie. Gdy mnie osobiście p. prezydent zawiadomił o wyborze, miałem poważne wątpliwości, czy wybór był słuszny. W Polsce jest przecież wielu badaczy, którzy spełniają swój obowiązek. Ale gdy mi oświadczono, że to za pracę w dziedzinie rozwoju lotnictwa, chciałbym przynajmniej część zasług zrzucić z siebie. Przecież to nie ja stworzyłem instytut aerodynamiczny. Stworzył go L. O.P.P. w roku 1925, który dał na ten cel znaczne fundusze. A później konstelacja instytucji ułożyła się tak pomyślnie, że zaczęły się nim opiekować władze lotnicze, cywilne i wojskowe. I one wszystkie ponoszą zasługę za stworzenie tej placówki. Muszę przyznać, że radość, którą odczułem, dowiedziawszy się o wyróżnieniu, była poważnie przyciemniona tą świadomością, że może nie zasłużyłem na odznaczenie. Ale przyjęcie, jakie mnie tu spotkało, rozproszyło ten cień i teraz odczuwam tylko wielką wdzięczność i raz jeszcze dziękuję.**

Przy hucznych oklaskach laureat schodzi z mównicy. Zbliżają się do niego i składają mu gratulacje: wojewoda Hauke-Nowak, płk. Bolesławicz i ks. prałat Szabelski.

Słychać jeszcze sakramentalne słowa prez. Głazka:

— Zamykam specjalne posiedzenie tymczasowej rady miejskiej.

Goście zaczynają się rozchodzić. — Uroczystość skończona.

Prof. Witoszyński o lotnictwie polskiem

Musimy doganiać inne państwa europejskie. — Wynalazek polski, z którego korzysta cały świat.—Profesor o swoich współpracownikach

Prof. Witoszyńskiego spotykamy po posiedzeniu w gabinecie prezydenta miasta. Gratulujemy i prosimy o krótką rozmowę. Sędziwy uczony rozkłada ręce:

— Proszę pana, doprawdy jestem tak wzruszony, że nie wiem, co mam mówić. Ale rozumiem, że prasa ma swoje prawa. Jestem do dyspozycji.

— Czy p. profesor poraz pierwszy bawi w Łodzi?

— O, nie. Bywałem tu kiedyś, bardzo dawno, spotykałem się z wieloma ludźmi na terenie stowarzyszenia techników Z tych czasów zachowałem w pamięci obraz Łodzi, upstrzonej kominami fabrycznemi, trochę zaniedbanej, trochę szorstkiej. Ale wie pan, zawsze pamiętałem, że istniał dziwny kontrast między zadymioną atmosferą Łodzi, a ludźmi, którzy tu mieszkali i pracowali, miłymi, serdecznymi. Oczywiście, to są impresje z dawnych lat...

— Jakie są dalsze zamierzenia i prace pana profesora w dziedzinie lotnictwa?

— Moje prace dzielą się na dwie grupy. Jedna grupa — to **praca bezpośrednio dla przemysłu lotniczego,** to praca na chwilę bieżącą. Nic niema w niej nowego, chodzi tylko o to, **by budować samoloty.** Druga grupa — to **praca badawcza.** Tej poświęcam się z całem sercem. Chciałbym, aby wydała najpiękniejsze rezultaty. Czy da? To pokaże przyszłość. A od tego też zależy przyszłość naszego lotnictwa. Muszę się trochę poskarżyć — gdy na pierwszą grupę pracy zawsze znajdują się środki pieniężne, o tyle na drugą — niezawsze. Ja rozumiem, że trzeba się z tem pogodzić. — Trzeba jasno postawić sprawę. Jesteśmy jeszcze bardzo oddaleni pod względem lotnictwa od Anglji, Francji, Italji, Niemców. Tam lotnictwo ma dłuższą tradycję i rozporządza też o wiele większemi środkami. Ale wiele przyczyn wiadomych złożyło się na to, że musimy teraz doganiać. Czy w niedalekiej przyszłości będziemy rozporządzali większemi środkami? Kto wie... Ja narzekam, to prawda. Ale jeśli narzekam, **to nie znaczy, że jest u nas źle, lecz że ja chciałbym, aby było lepiej.**

— Czy lotnictwo nasze posiłkuje się licencjami, czy też mamy rzeczy własne, stworzone w instytucie pana profesora?

— Widzi pan, to jest ważne pytanie. **Konstrukcja samolotu, to jest jak organizm ludzki. By nam dobrze służył, musi się tutaj urodzić. Nie dadzą nam korzyści żadne licencje obce. My musimy tu wszystko własne stworzyć. I tworzymy. Jeden przykład panu wymienię — linje opływowe naszych skrzydeł samolotowych to nasz wynalazek, a jakie zdobył sobie uznanie na świecie!**

Dziękujemy prof. Witoszyńskiemu za rozmowę. Sędziwy uczony ściska mi dłoń i mówi jeszcze:

— Panie redaktorze, nie byłbym przed sobą w porządku, gdybym mówiąc o tych wszystkich rzeczach, nie wspomniał o moich współpracownikach. **To są idealiści. Ja ich podziwiam. Proszę sobie wyobrazić, że gdyby chcieli pójść pracować gdzieindziej, przyjętoby ich z otwartemi rękoma i zarabialiby tam kilkakrotnie więcej, niż w moim instytucie. Ale właśnie dzięki takim idealistom, możemy tworzyć rzeczy piękne.** (r)

Ostatnie dni! — Ceny znacznie zniżone
CASINO: „Jaśnie Pan Szofer"
Bodo — Benita — Fertner
EUROPA: „Najszczęśliwszy dzień mego życia"
Józef Schmidt
zł. 1.09 na wszystkie seanse

Franciszka Gaal
Franciszka Gaal
Franciszka Gaal
Wkrótce w kinie „CASINO" jako ILONKA w filmie „PAPRYKA"

Kronika radjowa

—:—

DZISIEJSZE AUDYCJE MUZYCZNE Z PŁYT.

Poza bardzo ciekawym programem muzycznym transmitowanym z różnych rozgłośni Polskiego Radja — Łódź ze swego studja nadawać będzie w ciągu dnia 3 audycje muzyczne z płyt gramofonowych.

O godz. 13.35 — usłyszymy audycję p. t. — „Międzynarodowa rewja" w wykonaniu śpiewaków ze wszystkich stron świata.

O godzinie 15.30 — nadana będzie muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Marka Webera.

O godzinie 18.45. — usłyszymy arje operowe w wykonaniu Józefa Schmidta, w programie: — Dwie arje z op. „Turandot" Pucciniego, Romans z opery „Napół miłosny" Donizettiego, arja z opery „Zamarłe miasto" Korngolda, oraz dwie arje z opery „Afrykanka" Meyerbeera i z opery „Traviata" — Verdiego.

POGADANKA STRZELECKA.

W sobotę przed mikrofonem Rozgłośni Łódzkiej Polskiego Radja stanie przedstawicielka komendy głównej Związku Strzeleckiego p. Stefanja Moszczeńska która mówić będzie na temat pracy strzelczyń w Związku Strzelckim. Pogadanka ta przyniesie szereg wskazówek w pracy w okresie zimowym. Pogadanka zostanie nadana o godzinie 18.40.

TURCZYNKI, GRECZYNKI I ŁODZIANKI.

Co drugą niedzielę Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radja nadaje feljeton podróżniczy. 8-go grudnia o godzinie 15.45 usłyszymy feljeton popularnego już w tej chwili feljetonisty red. Stanisława Sapocińskiego p. t. „Turczynki, Greczynki i Łodzianki". W feljetonie tym zawarte są impresje z podróży odbytej przez autora do Turcji i Grecji. Na tem tle zobaczymy Łodziankę.

AUDYCJE ŚWIĄTECZNE W ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ.

W obecnej chwili w rozgłośni łódzkiej wre praca dookoła przygotowania pogodnego i ciekawego programu świątecznego.

Według zasiągniętych informacyj Łódź weźmie udział w kilku audycjach ogólnopolskich a między innemi w audycji p. t. „Typy prowincjonalne" i „dzieci całej Polski śpiewają kolędy". Pozatem przewidziana jest zbiorowa audycja wszystkich rozgłośni, w której weźmie udział Łódź, p. t. „Życzenia rodakom na obczyźnie" oraz w audycji porannej w pierwszym dniu Świąt, która składać się będzie z kolęd nadawanych kolejno przez wszystkie rozgłośnie.

Niezależnie od tego lokalnie rozgłośnia łódzka nada zabawę przy choince dla biednych dzieci oraz godzinę życzeń dla dzieci. Będzie to koncert życzeń na który wszystkie dzieci mogą nadsyłać swoje prośby bez jakichkolwiek opłat.

Szczegóły tego programu świątecznego podamy w najbliższym czasie.

Zdjęcia w filmie „BURZA NAD ŚWIATEM" (Jutro znowu wojna?) to rewelacyjne dokumenty historyczne. Uzyskała je wyłącznie amerykańska wytwórnia „Fox-Film-Corporation" w New-Yorku dzięki uprzejmości wyższych władz wojskowych z tajnych archiwów wojskowych wszystkich państw świata.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 103

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 30 listopada 1935 roku

1. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy „B" (grupa rezerw klubów A-klasowych) na okres 1935—36:

22. 9. 1935 r. UT II — Burza II 3:0 w-o i 2 pkt. dla UT II spowodu niestawienia się drużyny Burzy II;

21. 9. 1935 r. Widzew II — Makabi II 3:0 w-o i 2 pkt. dla Widzewa II spowodu niestawienia się drużyny Makabi II;

22. 9. 1935 r. PTC II — WKS II 3:0 w-o i 2 pkt. dla PTC II spowodu niestawienia się drużyny WKS II;

29. 9. 1935 r. SKS II — PTC II 3:0 w-o i 2 pkt. dla SKS II spowodu niestawienia się drużyny PTC II;

13. 10. 1935 r. UT II — Makabi II 12:1 i 2 pkt. dla UT II.

13. 10. 1935 r. ŁTSG II — PTC II 3:0 w-o i 2 pkt. dla ŁTSG II spowodu niestawienia się drużyny PTC II.

13. 10. 1935 r. Wima II — ŁKS II 2:4 i 2 pkt. dla ŁKS II.

13. 10. 1935 r. Widzew II — Burza II 1:1 i po 1 punkcie dla obu drużyn.

13. 10. 1935 r. SKS II — WKS II 3:0 i 2 pkt. dla SKS II.

20. 10. 1935 r. UT II — ŁTSG II 1:3 i 2 pkt. dla ŁTSG II.

20. 10. 1935 r. Wima II — WKS II 1:3 i 2 pkt. dla Wimy II.

20. 10. 1935 r. Widzew II — PTC II 1:4 i 2 pkt. dla PTC II.

20. 10. 1935 r. Makabi II — SKS II 0:5 i 2 pkt. dla SKS II.

20. 10. 1935 r. ŁKS II — Burza II 2:0 i 2 pkt. dla ŁKS II.

Drużyna hokejowa ŁKS-u osłabiona

Dwaj czołowi hokeiści ŁKS-u Załęski i Frencel otrzymali z klubu macierzystego zwolnienie. Załęski przeniósł się do Krakowa, zaś Frencel do Warszawy, to też musieli zrezygnować z gry w drużynie hokejowej ŁKS-u.



Szermierze łódzcy na międzynarodowych zawodach w Warszawie

W niedzielę odbędą się w Warszawie międzynarodowe zawody szermiercze, w których startować będą wszyscy uczestnicy obozu przedolimpijskiego z Segdą, Suskim, Friedrichem, Tichym, Zaczykiem, Sobikiem, Szemplińskim i Nyczem oraz akademicki mistrz świata drużyna węgierskiego BEAC (Budapeszt) w składzie Rajczy, Bay, Marton, Csaba, Zoeld, Polocz.

Jak się dowiadujemy, do zawodów zgłosili się również najlepsi szermierze łódzkiego WKS-u z Kantorem, Banasiem i Ostankowiczem na czele.

Dziś u Geyera mecz bokserski WIMA—ŁKS

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Łodzi w sali Geyera przy ulicy Piotrkowskiej 295 o godz. 20-ej wiecz. towarzyski drużynowy mecz bokserski ŁKS — Wima, w ramach którego odbędą się również dwie walki nadprogramowe.

Gry sportowe

Doroczne walne zgromadzenie Łódzkiego Okręgowego Związku Gier Sportowych odbędzie się dnia 18 stycznia 1936 roku.

— Gry sportowe o puhary zimowe PZGS-u rozpoczną się najprawdopodobniej w niedzielę 15 bm. Odłożone zostały również międzyszkolne rozgrywki w grach sportowych o nagrodę prez. inż. Głazka. Co do finałów kl. B: Orlę — Makabi w koszykówce męskiej i WKS — IKP II w szczypiorniaka, to ze względu na nieodpowiednie warunki atmosferyczne odbędą się one przypuszczalnie dopiero na wiosnę roku przyszłego.

Życie społeczne.

ŚLUBOWANIE W ZWIĄZKU REZERWISTÓW.

W dniu 6 grudnia rb. o godz. 21-ej w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego 49, odbędzie się złożenie ślubowania przez członków Zarządu Okręgowego i Zarządu Grodzkiego, oraz Kół Z. R. m. Łodzi.

Ślubowanie członków Z. R. m. Łodzi w poszczególnych Kołach odbędzie się w terminie od dnia 7 bm. do 14 br. 1935 r.

Uroczystość ślubowania odbędzie się przy udziale władz naczelnych organizacji, przedstawicieli Rządu, władz wojskowych i Rodz. Rezerwistów.

OFIARA.

Dla uczczenia pamięci Wandy Zofji Szmaniewskiej, córki Drogiego Kierownika Szkoły Powsz. Nr. 128 — personel i dzieci szkoły ofiarują na samopomoc przy tejże szkole zł. 25.—

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10—12 i od 4 do 6 popołudniu.

Już jutro w kinie „RIALTO" ORŁOW

Liana Haid i Iwan Petrowicz

Piosenki w jęz. rosyjskim i niemieckim

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI.

W najbliższą niedzielę dnia 8 grudnia o godzinie 12-ej w południe, nastąpi otwarcie nowej wystawy w Instytucie Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza. Na wystawie reprezentowane będą dwie grupy artystyczne a mianowicie Grupa Art. Plast. p. n. „Pryzmat" i Krakowskie Zrzeszenie Art. Plast. „Zwornik".

Wystawa wzbudza zrozumiałe zainteresowanie, gdyż do związków tych należą najwybitniejsi współcześni artyści-malarze i rzeźbiarze polscy.

Teatr „Rozmaitości" tel. 112-25 Tylko 3 występy światowej sławy artysty KURT KATSCHA Dziś o g. 9.15 uroczysta premjera głośnej sztuki T. Rehfischa „Czy tędy droga"

RIALTO Dziś poraz ostatni! Szalony porucznik Ceny miejsc zniżone od 85 gr. na seans o 4-ej od 1.09 na dalsze seanse

Tysiąc i jedna nowelka

Matka i córka

— Wybacz, że przeszkadzam ci o tak późnej porze — rzekła Hanka, wchodząc do pokoju matki — ale muszę z tobą niezwłocznie pomówić...

— Nie przeszkadzasz mi wcale, drogie dziecko... — odparła pani Marja, przysypując szybko pudrem nakremowaną twarz, przygotowaną do masażu, jakgdyby wstydziła się wobec córki tej czynności.

Twarz Hanki była jakby skamieniała, usta zaciśnięte, w oczach zgasł dawny ogień. Patrząc na twarz córki, pani Marja doznawała przykrego uczucia, które opanowywało ją bez powodu. Zdawała sobie tylko sprawę z tego, że jej córka, tak wesoła i skora do śmiechu, w osiemnastym roku życia spoważniała nagle, pobladła i posmutniała. Napróżno matka starała się zgłębić jej tajemnicę — Hanka za każdym razie zbywała ją półsłówkami lub milczeniem.

— Mamo... — zaczęła wreszcie drżącym głosem. — Postanowiłam nie wrócić do ciebie więcej po urlopie... Wynajęłam już sobie nawet pokój...

— Co?!... — zapytała matka, blednąc. — Dlaczego?... Cóż ci zrobiłam?...

— Nic... Byłaś dla mnie zawsze dobra, ale ja muszę odejść, gdyż mogłabym zacząć cię nienawidzieć.. A tego właśnie chcę uniknąć...

— Mnie nienawidzieć?... Hanko, za co?... Co ty mówisz?...

Oczy Hanki spoglądały obojętnie w lustro, w którem odbijały się ich postaci. Pani Marja z jasnemi włosami i owalną, miłą twarzyczką, opromienioną blaskiem wielkich, jasnych oczu, mimo swych 47-miu lat, wyglądała bardzo ładnie. Hanka natomiast nie była ani ładna, ani brzydka, miała krótkie, ciemne włosy i regularną, tylko może zbyt bladą i poważną twarzyczkę.

— Tak, mamo... Obawiam się, że między nas, wkradnie się nienawiść... — ciągnęła dalej wolno Hanka. — Bo... jesteś ładniejsza, niż ja... Nie przerywaj mi... Czy pamiętasz nasz wspólny pobyt nad morzem?... Miałam osiemnaście lat, więc sądziłam, że... A jednak nikt na mnie nie zwrócił uwagi... Wszyscy mieli wzrok skierowany na ciebie, tylko na ciebie... Płakałam całemi nocami... Potem zakochałam się we Franku i sądziłam, że on również... Ale przekonałam się, że.. O, nie zapomnę nigdy tego wieczoru, gdy przyszedł do nas i ujrzał ciebie poraz pierwszy... Może nie zauważyłaś tego, lecz on zakochał się w tobie po uszy... Całemi godzinami rozmawiał potem ze mną tylko o tobie, nie przeczuwając, że ja go kocham... O, mamo, jak ja wtedy strasznie cierpiałam!... Ale to minęło.... Potem pozostał we mnie tylko strach, chorobliwy strach, bałam się ciebie... Byłam przekonana, że każdy musi zakochać się w tobie... Nie dziw więc że gdy poznałam wreszcie Janka, który zdecydował się pojąć mnie za żonę, ukryłam naszą miłość przed tobą... Ale pewnego dnia spotkałaś nas razem na ulicy. Zrozumiałaś odrazu co się święci i zaprosiłaś go do nas na herbatę... O, ja wiem, mamo, że nie czyniłaś tego ze złej woli... Janek przychodził do nas co wieczora przez całą zimę... Dla mnie stawał się coraz obojętniejszy. A może mnie się tylko tak zdawało... Może ja właśnie stawałam się dlań coraz obojętniejsza, coraz bardziej niecierpliwa... Czy on naprawdę zakochał się w tobie?... Czy dlatego mnie porzucił?... Nie wiem i prawdopodobnie nigdy tego się nie dowiem. Ale wiem jedno — Janek porzucił mnie nazawsze. Wtedy zaczęłam cię nienawidzieć, mamo... Gdy ty wychodziłaś z twą matką na ulicę, mężczyźni oglądali się za tobą, a nie za twoją matką. Ty postąpiłaś inaczej... Wyglądasz jak moja siostra i jesteś sto razy ładniejsza ode mnie... A to jest niesłuszne, bo tyś już miała swą młodość, gdy mnie jeszcze nie było na świecie, lub gdy byłam mała... Teraz jest kolej na mnie, ale ty mi nie chcesz użyczyć miejsca pod słońcem...

W pokoju zapanowała wielka cisza. Wreszcie Hanka zaczęła znowu:

— Wiem, że może jestem wobec ciebie niesprawiedliwa.... Byłaś dla mnie zawsze bardzo dobra, poświęcałaś się dla mnie, nie mogę ci nic zarzucić, nie mogę nawet twierdzić, że starałaś się w jakikolwiekbądź sposób, przypodobać się mężczyznom... A mimo to, nie mogę tu pozostać, bo czuję, że zacznę cię nienawidzieć...

Znowu cisza... I znowu Hanka dodała rzewniejszym głosem:

— Dobranoc, mamo... I wybacz mi...

Matka nic nie odpowiedziała. Gdy zamknęły się za nią drzwi, ukryła twarz w dłoniach i zapłakała...

***

Następnego dnia, matka i córka rozstały się bez pocałunku nawet.

Gdy pani Marja sama została w mieszkaniu, usiadła naprzeciw lustra... Jej uroda!... Nikt nie wiedział, jak mało było w niej naturalności!... Nawet Hanka nie wiedziała, że jej matka ma już siwe włosy, że wystarczyło tylko tydzień nie farbować, a już uwidaczniały się srebrne pasemka, nawet córka nie wiedziała, ile czasu matka jej poświęcała na różne masaże, kompresy i elektryzacje... Pani Marja pielęgnowała swą urodę bez żadnego celu, poprostu — aby wyglądać ładnie...

Tego dnia, dłużej niż zwykle „konserwowała" swą urodę. Chciała być piękniejszą, niż zwykle. Wystrojona i wypomadowana, wyszła na ulicę. Gdy spojrzenia przechodzących mężczyzn dłużej zatrzymywały się na jej twarzy, uśmiech zadowolenia wykwitał na jej ustach. Jeden z przechodniów ośmielił się nawet na rzucenie cichego komplimentu pod jej adresem. Choć udawała, że nie słyszy, przymknęła na chwilę oczy w słodkiem upojeniu, jakgdyby chciała na wieki zachować w pamięci brzmienie tego głosu. Po powrocie do domu, znowu siadła przed lustrem i wlepiła wzrok w swe odbicie. Łzy spływały jej po policzkach....

Płakała tak całą noc — cicho, bezgłośnie, bez wstrząsów...

★

Hanka zeskoczyła ze stopni wagonu i rozejrzała się.

— Tu jestem.. — usłyszała za sobą drżący głos.

Hanka odwróciła się i ku swemu zdumieniu, ujrzała starszą kobietę, odzianą na ciemno, o siwych włosach i starej zniszczonej twarzy. Hanka nie poznała jej w pierwszej chwili...

— Mamo... Mamo, dlaczego to uczyniłaś?... Dla mnie?... Mamo!...

Oczy córki zapełniły się łzami i znowu odzyskały dawny, dziecięcy, szczery blask. — Matka ujęła córkę pod ramię i szepnęła:

— Chodź... Pójdziemy do domu, prawda?....

Wolnym krokiem opuszczały peron.

Tłum. LU.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś w piątek w sobotę i w niedzielę punktualnie o godz. 8.30 wiecz. pełna werwy, humoru i dowcipu wyborna komedja Kirszona „Przedziwny stop", która tak dzięki swoim walorom scenicznym jak i doskonałej grze całego zespołu zdobyła uznanie prasy i publiczności.

W sobotę o godz. 4-ej popoł. dana będzie dla młodzieży szkolnej kapitalna komedja J. Blizińskiego — „Pan Damazy".

Bilety przy kasie po cenach zniżonych.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. rekordowy „Krzyk". Ze względu na wyjazd Tadeusza Białoszczyńskiego, będzie to przedostatnie powtórzenie tej powodzeniowej sztuki. Ceny zniżone.

„PRZEDZIWNY STOP" NA NAJBIEDNIEJSZYCH.

Komitet pomocy najbiedniejszym dzielnicy IV celem zasilenia swych funduszów przeznaczonych na rozdawnictwo żywności, odzieży i opału wśród najbiedniejszych, urządza dziś o 8.30 wieczorem specjalne przedstawienie w Teatrze Miejskim. Grana będzie świetna komedja Kirszona „Przedziwny Stop".

Jest to pierwsza impreza, zorganizowana przez komitety dzielnicowe na tak szlachetny cel, jakim jest pomoc najbiedniejszym. Niewątpliwie społeczeństwo łódzkie imprezę tę w całej rozciągłości poprze.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18)

W piątek, dnia 6 bm. o godz. 7.30 wiecz. staraniem ZZZ operetka w 3 aktach W. Kollo — „Tylko Ty". Ceny zniżone.

W sobotę, dnia 7 bm. ukaże się na naszej scenie w reżyserji Romana Urbańskiego jedna z najpiękniejszych operetek R. Stolza p. t. „Taniec Szczęścia".

TEATR „ROZMAITOŚCI".

Dziś o godz. 9.15 wieczorem uroczysta premiera sztuki J. Rehfischa „Czy tędy droga" z Kurt Katschem w roli głównej.

RADJOPROGRAM

PIĄTEK, 6 grudnia 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie: o godz 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03 — 12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.40 Audycja dla szkół: „Gdy niósł prezenty Mikołaj święty" — słuchowisko B. Hertza muzyka Wł. Macury. 12.40—13.25 Koncert kwartetu Haliny Adamskiej - Grossmanowej. — 13.25—13.30 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30—13.35 Z rynku pracy. 13.30—14.30 Międzynarodowa rewja — płyty. 14.30—15.12 Przerwa. 15.12—15.15: Przegląd giełdowy łódzki. 15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim. 15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski. 15.30—16.00. Muzyka lekka w wykonaniu orkiestry Marka Webera — płyty.

16.00—16.15: Pogadanka dla chorych w opracowaniu ks. kapelana M. Rękasa (Lwów).

16.15—16.45 Koncert Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (tr. ze Lwowa).

16.45—17.00. „Własna książka" — opowiadanie dla dzieci wygłosi Zuzanna Rabska.

17.00—17.15 „Nauka w walce ze zbrodnią" — reportaż z Zakładu Medycyny Sądowej — przeprowadzi dr. Walenty Hartwig.

17.15—17.20. Minuta poezji: wiersze Aleksandra Janta - Połczyńskiego.

17.20—17:50. Pieśni polskie w wykonaniu Julji Ilinickiej (sopran) z Krakowa.

17.50—18.00: Poradnik sportowy.

18.00—18.30. Koncert kameralny.

18.30—18.40. Pogadanka łódzkiej Rodziny Radjowej.

18.40—18.45: O wszystkiem potroszku.

18.45—19.10. Arje operowe w wykonaniu Józefa Schmidta — płyty.

19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.20—19.35: Koncert reklamowy.

19.35—19.40: Wiadomości sportowe lokalne.

19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.

19.50—20.00: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.

20.00—20.10. Monolog aktualny Antoniego Bohdziewicza.

20.10—22.30. Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Jacques Thibaud — skrzypce. Koncert poprzedzi słowo wstępne.

W przerwie około godz. 20.50: Dziennik wieczorny i Obrazki z Polski współczesnej.

22.30—23.30. Muzyka taneczna z dancingu „Cafe Club".

W przerwie około godziny 23.00—23.05 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

Godz. 19.00 KOENIGSWUST. Muzyka lekka. — FRANKFURT. „Melodje dalekich krajów". MONACHJUM. Wesoła audycja muzyczna. LIPSK. Koncert radjoorkiestry. HAMBURG „Znane melodje". 19.30 MOSKWA (Kom.). Recital śpiewaczy Ewy Bandrowskiej-Turskiej. PRAGA. „Der Waffenschmied" — (Płatnerz) — opera Lortzinga. 19.40 BRATISŁAWA. Recital skrzypcowy. WIEDEŃ. „Przeboje jesienne 1935 r."

Godz. 20.00 M. OSTRAWA. Audycja wokalna. 20.15 KRÓLEWIEC. Warjacje i Giga G. Schumanna na temat Haendla.

Godz. 21.00 WIEDEŃ. Koncert symfoniczny. — MEDJOLAN. Koncert symfoniczny pod dyr. O. Respighiego. PRAGA. Koncert radjoork. 21.15 ANGLJA (Reg. Progr.). „Czar walca" operetka O. Straussa. FRANKFURT. Muzyka lekka. 21.30 KOPENHAGA. Pieśni Sibeliusa.

Otwarcie rozlewni mleka

nastąpi w poniedziałek 9 b. m. — Łódź będzie miała czyste i pełnowartościowe mleko po cenie 25 groszy za litr

Łódź spożywa dziennie **100.000 litrów mleka.** Czy zdajemy sobie sprawę, pijąc ten najzdrowszy z napojów, wiele brudu i mikrobów połykamy, na jak poważne narażamy się niebezpieczeństwo? Przed kilku laty wydane zostało rozporządzenie o nadzorze nad mlekiem, znajdujące się w sprzedaży. Mleko miało być skrupulatnie badane i tylko czyste, higjeniczne i pełnowartościowe dopuszczone do sprzedaży, w **zamkniętych hermetycznie butelkach.** Niestety, nie można było rozporządzenia wprowadzić w życie, wskutek niesprzyjających warunków.

Surowa kontrola mleka pociągnęłaby za sobą pokrzywdzenie konsumenta. To nie paradoks. Gdyby chciano stosować się w pełni do rozporządzenia, **pewnego dnia trzebaby skonfiskować niemal całe mleko, znajdujące się w sprzedaży.** Odłożono więc realizację doniosłego zarządzenia do czasu, póki będzie można uruchomić w Łodzi **centralną rozlewnię mleka** i zapewnić mieszkańcom miasta dostawę, w każdej ilości tego napoju w stanie czystym i wolnym od bakteryj.

I oto dzięki inicjatywie i energji starosty powiatowego łódzkiego p. Makowskiego już w najbliższy poniedziałek, dnia 9 b.m. **centralna rozlewnia mleka zostanie uruchomiona, a następnego dnia 10 b.m. we wtorek, pierwsze mleko z tej rozlewni dostarczone zostanie konsumentom łódzkim.**

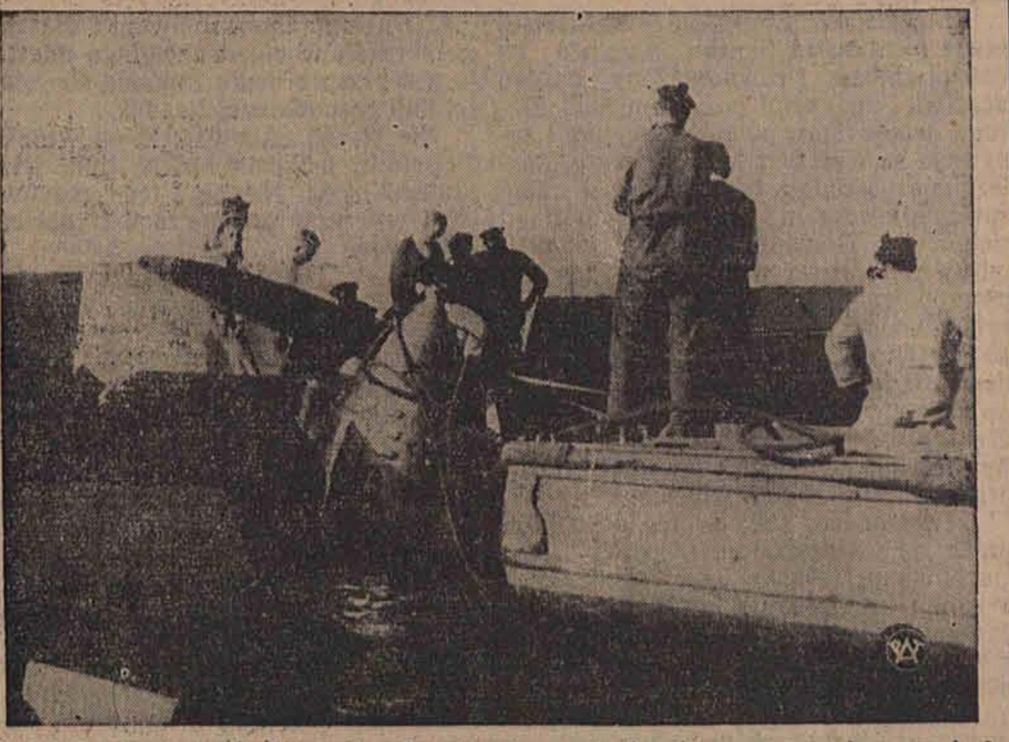
Jest to rzecz o doniosłem znaczeniu społecznem i zdrowotnem. Dlatego też zwróciliśmy się do p. starosty Makowskiego, prosząc o szczegóły tej imprezy.

— **Chcę podkreślić, że Łódź jest jedynem miastem w Polsce, które dotąd nie posiada zlewni mleka** — mówi starosta Makowski — Dlatego też na terenie Łodzi panowały najgorsze stosunki w handlu mlekiem. Władze były zupełnie bezsilne, nie mogąc zaproponować mleka innego, zdrowego i pełnowartościowego.

— Niestety, trudno było zebrać odpowiednie fundusze na zakup drogich maszyn do pasteryzowania mleka, maszyn, które niszczą drobnoustroje, a równocześnie nie niszczą odżywczych składników mleka. Postanowiłem wobec tego wprowadzić do pewnego stopnia nowość, — aby **wszyscy rolnicy, produkujący i sprzedający mleko, zostali członkami pewnej spółdzielni, pewnej organizacji, nie prywatnej, lecz samorządowej.** I w ten sposób powstała **spółdzielnia samorządowa,** której członkami **są wszystkie gminy, wchodzące w skład powiatu łódzkiego** (z wyjątkiem Chojen które same są konsumentem i Wiskitna) i **automatycznie, każdy rolnik, zamieszkały na terenie danej gminy jest członkiem organizacji.** Ponieważ udziałowcami zostały gminy, one też wpłaciły odpowiednie kwoty na urządzenie rozlewni.

— Jak odbywać się będzie praca tej rozlewni?

— **Małe zlewnie utworzone będą na terenie każdej gminy.** Wszyscy rolnicy, którzy będą chcieli sprzedać swe mleko, nie będą musieli uciekać się do pośrednictwa, ani sami szukać konsumentów, lecz **przyniosą mleko do zlewni gminnej.** Stamtąd przybędzie ono do Łodzi, na ul. Gdańską 126, przejdzie przez maszyny, które je oczyszczą, w mechaniczny sposób zabutelkują i mleko już może iść do miasta, **z pełną gwarancją jego jakości.** Oczywiście, musieliśmy tak skalkulować cenę mleka, by mimo, że będzie kosztownie preparowane, **nie było droższe od mleka dotychczas sprzedawanego w niehigjenicznych warunkach.** I istotnie cena mleka z rozlewni somorządowej będzie wynosiła **tylko 25 gr. za litr.** Teraz dopiero będzie można zastosować rygory wobec sprzedawców. **Nie obejmiemy** bowiem całych 100.000 litrów — zaledwie 30.000. Ale stosując rygory, konfiskując mleko brudne, nie narazimy konsumentów. I w ten sposób przyczynimy się do tego, że **wszyscy sprzedawcy będą musieli dostarczać konsumentom mleka czystego i zdrowego. Od 10-go b. m. mleko nasze znajdować się będzie w sprzedaży, a posuniemy się tak daleko jeszcze, że konsumenci będą mogli nawet telefonicznie zamawiać u nas takie ilości mleka, jakie im będzie potrzebne. Osiągamy więc dwa efekty — pierwszy społeczny i drugi zdrowotny.**



W St. Raphael spadł do wody dwumostowy hydroplan powracający z ćwiczeń śródziemnomorskich. Z sześciu ludzi załogi trzech utonęło, czwarty zmarł w szpitalu. Na zdjęciu — miejsce katastrofy.

Ciągnienie Pożyczki Inwestycyjnej

Wygrane po pięćset złotych

Warszawa, 5 grudnia.

W trzecim dniu ciągnienia 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej padły następujące wygrane:

500 zł. na Nr. 1 S 179 867 1055 1115 1369 1539 1911 3237 3563 4553 4741 4884 5457 7578 9075 9303 11443 12035 12244 12765 13068 13327 13481 16298 16357 16598 16756 17355 17682 19039 19910 20111 20141 22051.

Nr. 5 — S 407 1104 1495 1793 4064 4139 5382 5522 6278 6389 6842 7595 7719 7720 8683 8752 9388 9970 10090 10815 11309 12671 14437 15576 15847 15922 16139 18669 19363 19985 21205 21909 21873 22565 22383.

7 — S 445, 846 1501 1573 1921 2733 4243 4606 4778 4862 5014 7739 8010 8919 8968 9109 9462 10718 10933 11784 12273 13710 13875 14609 16455 16712 16829 16884 16985 17197 17344 19016 20452 21065 22603.

9 — S 428 656 895 1217 2879 4010 6765 6920 9183 11605 14314 14577 14630 14813 14879 15768 16184 16242 16800 17174 17307 17376 17378 17800 18224 18236 18356 19516 20100 20495 20465 20679 21249 22797.

19 — S 1950 2609 3306 3363 3717 4006 4071 4237 4826 5038 5279 7012 7769 8002 8300 9114 9237 9866 10070 10449 11922 12285 12728 13910 14489 15166 17490 19140 20105 20144 20188 20866 21489 22613 22783.

23 — S 1262 1825 3087 3298 3679 3567 4243 5014 5060 5503 5616 6711 7053 7542 8694 9066 9502 9830 9845 10105 11292 11802 14605 15855 16100 17660 18983 19279 19464 19917 20293 20508 20790 21178 22220 22248.

27 — S 731 1927 3018 4028 4695 5012 5988 11299 11346 12039 12082 12717 13148 13346 14955 15306 16285 16449 17410 17831 18068 18122 18129 18195 18210 18248 18983 19010 19134 20787 21173 21776 21500 21915.

32 — S 1430, 1943, 2166, 3049, 4221, 4401, 4728, 5934, 7113, 7293, 7569, 8256, 8640, 11027, 12887, 13917, 14416, 14815, 16174, 16114, 16554, 16805, 17251, 17334, 17657, 18334, 18380, 18613, 19049, 19365, 19882, 21672, 22496.

33 — S 536, 441, 1287, 1338, 1608, 2700, 4060, 4218, 4899, 4990, 5378, 6705, 7034, 7341, 8213, 8488, 8672, 9386, 10772, 11376, 12024, 12507, 15109, 14946, 16516, 16812, 18153, 18477, 19781, 20648, 21304, 21364, 21422, 22142.

34 — S 40, 367, 416, 642, 1114, 1398, 2725, 3877, 3969, 4625, 4968, 5402, 6052, 6056, 8330, 8617, 9850, 9293, 11117, 11654, 12630, 12877, 13167, 15276, 16812, 16931, 18553, 18649, 19831, 21609, 21903.

39 — S 486, 818, 4707, 4755, 4833, 5210, 5653, 7555, 8203, 8608, 8864, 9033, 10042, 10214, 11155, 11470, 11781, 12870, 13252, 13959, 14671, 16828, 17438, 17734, 17846, 18499, 19037, 19183, 19597, 19959, 20128, 20653, 21759, 21906, 22282.

41 — S 590, 1176, 1369, 1748, 1855, 2619 4221, 4566, 5900, 6756, 7130, 7602, 8452, 8513, 8613, 9830, 11443, 11710, 12653, 14238, 14871, 15133, 15347, 15657, 16657, 16670, 18240, 18276, 19295, 20016, 20709, 21738, 22297, 22964.

42 — S 487, 726, 735, 1335, 1683, 2286, 2403, 3435, 5598, 6100, 6634, 7059, 7252, 7542, 8214, 9078, 9170, 10038, 12483, 13196, 14275, 14420, 14430, 14586, 15054, 16167, 16259, 16988, 18183, 18663, 18812, 19573, 21389, 22327, 22692, 22972.

43 — S 131, 676, 1497, 2643, 2735, 2997, 3077, 3158, 3764, 4686, 4690, 6185, 6412, 6704, 7409, 8239, 8738, 10199, 10172, 10415, 10473, 10762, 11322, 11651, 13150, 14139, 15386, 18575, 18769, 18925, 21450, 21921, 22539, 22987.

47 — 189, 199, 1538, 2088, 2227, 3798, 4521, 5438, 5539, 6089, 6412, 6422, 6686, 8341, 9821, 10937, 11272, 11379, 11625, 12343, 12975, 13872, 14498, 14830, 14939, 15714, 16047, 18010, 18110, 18220, 18232, 19039, 19208, 19247, 22769.

Tragiczny strzał na boisku

Sensacyjna sprawa będzie rozpatrzona przez sąd piotrkowski

Tomaszów, 5 grudnia.

Głośne swego czasu krwawe zajście podczas meczu piłkarskiego Młot (Tomaszów) — Hapoel (Piotrków) zakończył się obecnie w sądzie grodzkim.

Na ławie oskarżonych zasiadł **mieszkaniec Piotrkowa J. Goldhersz, odpowiadający za użycie broni palnej i zranienie jednego z członków „Młotu" Hibszera.**

Zajście to przedstawia się następująco:

Mecz wymienionych klubów należał do cyklu rozgrywek mistrzowskich. Goldhersz przyjechał z Hapoelem w charakterze t. zw. kibica.

W pewnym momencie, gdy Goldhersz **wszedł niepostrzeżenie na boisko,** podeszło do niego kilku porządkowych. Zajęli oni stanowisko agresywne. Nadbiegła grupa zwolenników klubu miejscowego i zaczęła nacierać na Goldhersza. Ten wo bronie własnej dobył rewolweru. Tłum rzucił się na niego i począł go bić. Usiłowano wyrwać Goldherszowi rewolwer. Podczas szamotania **padł strzał, który ugodził Hibszera w pachwinę.**

Poturbowanego i poranionego Goldhersza policja wyrwała z rąk tłumu.

Goldhersz onegdaj stanął przed sądem grodzkim.

Adwokat poszkodowanego, wychodząc z założenia, że sprawa winna być rozpatrywana przez sąd okręgowy prosił o przekazanie jej do Piotrkowa. Sąd wniosek ten uwzględnił.

Piekąca zagadka dramatu historji narodów XX wieku powołała do życia film „BURZA NAD ŚWIATEM" (Jutro znowu wojna?) tak realny, tak pozbawiony wszystkiego, coby mogło jego uczciwość i prawdomówność poddać w wątpliwość, jak i brutalnie prawdziwem było życie, sama rzeczywistość.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 6 grudnia 1935 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Bilans pierwszego miesiąca pracy

Były minister Matuszewski o dotychczasowych poczynaniach gospodarczych rządu

Wczorajsze przemówienie sejmowe min. Kwiatkowskiego, w którem wicepremjer podsumował dotychczasowe wyniki rządu w dziedzinie gospodarczej, zbiegło się z opublikowanym wczoraj w „Gazecie Polskiej" artykułem b. min. Matuszewskiego, który również **poddał ocenie pracę rządu na przestrzeni pierwszego miesiąca pełnomocnictw.**

— „Należy przyznać, iż miesiąc ostatni był okresem niezmiernie wytężonej pracy rządu i **zmarnowany nie został** — tak rozpoczyna swą analizę poczynań gospodarczych gabinetu premjera Kościałkowskiego czołowy publicysta „Gazety Polskiej"

Cóż w tym okresie dokonano?

— Próbując ująć całość poczynionych zarządzeń w jednem zdaniu — odpowiada p. Matuszewski — powiedzieć **można: zdecydowanie poczęto „równać w dół".** Wyrównano nieco w dół budżet Państwa, uczyniono dalszy wysiłek **obniżenia sztywnych cen monopoli prywatnych,** zapowiedziano, że to samo uczyni w niektórych działach (nawozy sztuczne, sól) **monopolista państwowy,** wyrównano w dół (po raz pierwszy od początku kryzysu) ustawowo usztywnione ceny mieszkań, rozpoczęto prace nad dalszem wyrównaniem w dół kosztów przewozu uskutecznianego przez państwo, t. j. nad zniżką taryf kolejowych. Wreszcie, uczyniono posunięcia tymczasem jeszcze drobne, lecz dotyczące „najwstydliwszego zakątka" Skarbu: **obciążeń.** Zniżka samorządowego podatku gruntowego (na razie zapowiedziana), dalej zniżka podatku od lokali, zniżka akcyzy od cukru — **są decyzjami ważnemi nie tyle ze względu na absolutną wysokość odciążenia gospodarstwa narodowego, ile ze względu na to, że dziedzina obciążeń publicznych nie została oazą, której proces równania w dół nie dotyczyłby. Albowiem nieobjęte równaniem w dół może i powinno zostać to tylko — na co się równa. To znaczy w Polsce — rolnictwo.**

Czy wysiłki rządu, kierowane, jak sądzę, wyżej wskazaną zasadą ogólną równania na rolnictwo mogą przyczynić się do poprawy gospodarczej, wywołać wzrost „bochenka" dochodu narodowego?

Sądzę, że tak, pod warunkiem, że równanie będzie **dostatecznie głębokie i powszechne".**

Na pytanie, czy przesunięcie w podziale dochodu społecznego na korzyść rolnictwa będzie dostateczne, aby wywołać ogólną poprawę — nikt, niestety, nie potrafi zgóry odpowiedzieć. Próby „równania w dół" przedsiębrane były już niejednokrotnie, zawsze jednak okazały się niewystarczające, towarzyszyła im bowiem równoczesna zniżka cen rolniczych. **Obecny rząd znajduje się pod tym względem w dużo lepszej sytuacji.** Zniżka cen rolniczych ustała.

„I dlatego w tym stanie rzeczy efekt ogólnogospodarczy posunięć Rządu winienby być **znacznie większy, niż efekt takich samych posunięć robionych poprzednio.**

Jeśli tedy chodzi o najbardziej ogólną ocenę prac gospodarczych Rządu w ciągu minionego miesiąca — to stwierdzić trzeba, że **dokonano pracy ogromnej, nastawionej w kierunku właściwym i mającej znaczniejsze, niż kiedykolwiek poprzednio, szanse pchnięcia gospodarstwa narodowego ku poprawie."**

Min. Matuszewski ze specjalnym naciskiem podkreśla wartość osiągniętych wyników na dwu zwłaszcza odcinkach — **równowagi budżetowej i zaufania opinji do stałości polityki gospodarczej rządu.**

„Budżet na r. 1936/37 zgłoszony przez p. Ministra Skarbu wygląda na **budżet robiony i równoważony bardzo uczciwie.** Jedynemi pozycjami nad któremi wolno stawiać pewien znak zapytania są wpłaty z kolei i poczty, uzależnione pośrednio od możliwości sfinansowania kredytem inwestycji tych przedsiębiorstw. Tłomacząc to na język prymitywny: sprawa wygląda tak, że **zapotrzebowanie kredytowe Państwa na rynku wahać się będzie w granicach od 50 do 100 milj. złotych, a pozatem budżet jest istotnie zrównoważony.** Jeśli zważymy, iż deficyt bieżącego roku przekroczy 300 milj. złotych — wielki wysiłek uczyniony dla prawdziwej poprawy położenia jest widoczny."

„**Taki budżet stać się może już sam przez się instrumentem poprawy.** Zejście bowiem Państwa i ciał publicznych z rynku kredytowego, względnie bardzo znaczne ograniczenie w korzystaniu z tego rynku winno dać w rezultacie **obniżenie kosztów kredytu.** A obniżenie, naturalne i poważne kosztów kredytu — jest potężną dźwignią dla podniesienia rentowności gospodarstwa narodowego."

„Drugiem niewątpliwem osiągnieciem rządu w ciągu ubiegłego miesiąca — jest **przywrócenie zaufania do stałości linji gospodarczej Rządu.**

Nie trzeba ukrywać, iż od września do połowy listopada opinja była żywo zaniepokojona. Niepokój ten znajdował swój wyraz w **tezauryzacji i ucieczce kapitałów.**

Dziś, w bilansie miesięcznych prac Rządu, — **wolno odnotować, jako bardzo poważny plus — fakt ,że nieufność znikła.** To czego nie potrafiły uczynić oświadczenia — to zrobiły dekrety. Z chwilą, gdy społeczeństwo przekonało się, że nietylko się mówi, ale i robi postokroć przeklinaną politykę „deflacji"— **spokój zaczął powracać.** A ten spokój właśnie jest nieodzównym warunkiem wszelkiej polityki.

Bilans pierwszego miesiąca swych prac gospodarczych zamknął więc Rząd wyraźną nadwyżką.

Życzymy mu szczerze, aby dalsze miesiące zamykały się również saldem dodatniem — kończy p. Matuszewski.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 13 25—13.50, pszenica 18.75—19.25, jęczmień przemiałowy — 13.75—14.25, jęczmień browarowy 14.50—15.50, owies jednolity 15.00—15.50, owies zbierany — 14.75—15.25, mąka żytnia 1) 20.50—21.50, mąka pszenna 31.00—33.00, otręby żytnie 8.50—8.75, otręby pszenne 8.50—8.75 otręby pszenne grube 8.75—9.00, rzepak 44.00—45.00,

Bilans Banku Polskiego

W ciągu trzeciej dekady listopada zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 0,8 milj. zł. do 442,8 miljn. zł., natomiast stan pieniędzy zagranicznych i dewiz spadł o 0,5 milj. zł. do 18.5 miljn. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wzrosła o 20.3 milj. zł. do 859,0 milj. zł., przyczem portfel wekslowy wzrósł o 10,2 milj. zł. do 706,1 milj. zł. oraz stan pożyczek zabezpieczonych zastawami — o 13.4 milj. zł. do 87,7 milj. zł., natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 3.3 miljł zł. do 65.1 milj. zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu spadł o 30 7 milj. zł. do 13.5 milj. zł.

Pozycje „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy wzrostowi, pierwsza o 22.8 milj. zł. do 202,8 milj. zł., druga — o 10,6 milj. zł. do 351,7 milj. złotych.

Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 65,0 milj. zł. do 133 5 milj. zł.

Obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej omówionych zmian — **wzrósł o 65,8 milj. zł. do 1.034,2 milj. zł.**

Pokrycie złotem wynosi 41.47 proc., przekraczając normę statutową o przeszło 11 punktów.

Stopa dyskontowa 5 proc., od pożyczek zastawowych 6 proc.

Przywóz bawełny do Gdyni

Według informacji Izby Przemysłowo - Handlowej w Gdyni, przywieziono w ciągu października r. b. ogółem do portu gdyńskiego 6.225 tonn bawełny, z czego na bawełnę amerykańską przypadło 4.458.7 t., na bawełnę egipską 556.3 t. i na bawełnę egzotyczną 1.210 t. W porównaniu z miesiącem poprzednim zanotować należy wzrost ogólnego przywozu o 807 tonn.

Organizacje gospodarcze mogą wykupywać

świadectwa przemysłowe dla swych członków.—Zniesienie obowiązku poświadczania ścisłości danych, zgłoszonych w deklaracjach.—Nowy okólnik min. skarbu

Jak donosiliśmy, zrzeszenia gospodarcze wystąpiły do Izby Skarbowej o przyznanie im prawa wykupywania dla swych członków świadectw przemysłowych na rok 1936 z jednoczonem uchyleniem obowiązującego w r. ub. warunku, w myśl którego organizacje musiały zaświadczać prawdziwość danych, zgłoszonych w deklaracjach, służących dla wykupna świadectw. Warunek ten niejako obarczał zrzeszenia odpowiedzialnością za ścisłość powyższych danych i z tego względu stał się powodem rezygnacji szeregu stowarzyszeń z przyznanego im prawa zastępowania członków w nabywaniu świadectw.

Zabiegi o zniesienie omawianego warunku odniosły **pozytywny skutek.** Izba Skarbowa, zgadzając się z założeniem, iż za ścisłość danych, zawartych w deklaracji, odpowiada wyłącznie płatnik **przyznała organizacjom gospodarczym prawo nabywania dla swych członków świadectw na r. 1936 bez obowiązku zaświadczenia deklaracyj** pod względem ich zgodności ze stanem faktycznym.

Równocześnie Izba Skarbowa zgodziła się, iż organizacje wykupywać mogą świadectwa dla tych firm, **które są ich członkami conajmniej od 1 października b. r.,** podczas gdy poprzednio stosowana była zasada, iż wykup świadectw dotyczyć może tylko firm, które członkami były już od roku.

***

Ministerstwo skarbu wydało obecnie nowe zarządzenie, mające na celu zapewnienie **jednolitego wykonania okólnika,** rozesłanego w swoim czasie do izb i urzędów skarbowych w **sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1936.**

Nowe zarządzenie podkreśla, że **termin wydawania i doręczania postanowień** na podania o indywidualne ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1936 **winien być w każdym poszczególnym wypadku bezwzględnie dotrzymywany.** W tym celu izby i urzędy skarbowe muszą tak zorganizować pracę, aby podania o ulgi mogły być załatwiane **stopniowo, w miarę ich wpływu.** Wydanie postanowienia winno nastąpić po uprzedniem zbadaniu **wszelkich okoliczności,** przemawiających za lub przeciw uwzględnienia prośby. W szczególności mają być brane pod uwagę **warunki egzystencji przedsiębiorstwa,** wysokość osiąganych obrotów oraz wysokość ciążących na przedsiębiorstwie zaległości podatkowych. Ponadto wydanie postanowienia powinno być w zasadzie poprzedzane **lustracją przedsiębiorstwa,** ubiegającego się o ulgę, o ile charakter i rozmiar nie są znane władzom skarbowym.

Mocna tendencja dla papierów wartościowych

Poważna zwyżka pożyczki stabilizacyjnej i łódzkich listów zastawnych

Giełda warszawska notowała wczoraj **dalszą zwyżkę walut angielskich.** Dewiza na Londyn podniosła się o 2 punkty do 26.25, zaś kabel na Nowy Jork o 3/8 punkta do 5,32. Również dalszego wzmocnienia doznała dewiza na Zurych, która zwyżkowała o 10 punktów do 172,15. Notowania florena holenderskiego poprawiły się o 5 punktów do 360,20. Kursy pozostałych dewiz nie uległy zmianie.

Bank Polski płacił za funty 26,07, za dolary 5,29, 5,31, cen więc nie zmienił.

Pomimo wahań na giełdzie oficjalnej **notowania walut na prywatnym rynku łódzkim wykazują dużą stabilizację.** Wczoraj również nie uległy zmianie z wyjątkiem **marki niemieckiej, która miała tendencję nieco słabszą.** Oddawano ją po 1,63, kupowano po 1,62. Pozatem notowano funt — sprzedaż 26,25, kupno 26.15, dolar 5,32—5,30, dolar złoty 9,02—9,00.

Mocna tenedencja panowała na rynku papierów wartościowych, z których zwłaszcza poż. stabilizacyjna i łódzkie listy zastawne dość silnie zwyżkowały. Kurs poż. stabilizacyjnej podniósł się o 50 punktów do 63,00 w żądaniu i 62,50 w płaceniu, zaś kurs 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933 podniósł się o 100 punktów do 49,00 w żądaniu i 48,50 w płaceniu. Dolarówka 54,00—53,00, poż. budowlana 41,00—40,00.

Rozwiązanie 44 umów kartelowych

obejmujących zgórą 100 przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych

Poniżej podajemy listę **14 umów kartelowych, rozwiązanych w ub. środę** decyzją min. przemysłu i handlu:

Biuro Sprzedaży Wyrobów Odlewni i Emaljerni Żeliwa Sp. z o. o., Warszawa, łączące w sobie 13 fabryk; umowa 13 fabryk w sprawie regulacji sprzedaży rur zlewowych i kanalizacyjnych oraz kształtek; umowa 5 fabryk w sprawie regulacji sprzedaży rur i kształtek wodociągowych; umowa 7 fabryk w sprawie regulacji sprzedaży emaljowanych żeliwnych naczyń kuchennych; umowa 6 fabryk w sprawie regulacji sprzedaży wszelkich sanitarji żeliwnych emaljowanych; Wydział Akwizycji Wideł (w sprawie regulacji zbytu oraz wspólnej sprzedaży wideł) obejmujący 3 fabryki; Wydział Akwizycji Zamówień na łopaty (w sprawie regulacji zbytu oraz sprzedaży łopat) obejmujący 3 fabryki; Biuro Sprzedaży mostów i konstrukcji; umowa w sprawie regulacji produkcji i sprzedaży kolorowych bibułek kwiatowych; umowa w sprawie regulacji zbytu ręcznej cegły budowlanej w Wilnie; umowa w sprawie regulacji sprzedaży cegły w Radomiu, obejmująca 4 cegielnie; umowa w sprawie regulacji sprzedaży cegły w Ostrowie i okręgu, obejmująca 6 cegielni; umowa 9 cegielni w sprawie regulacji sprzedaży cegły w Kaliszu; umowa w sprawie regulacji sprzedaży cegły w Drohobyczu, obejmująca 4 cegielnie.

Łącznie z rozwiązanemi poprzednio 30 kartelami (listę ich podawaliśmy) **ogółem unieważnione zostały 44 porozumienia kartelowe, obejmujące przeszło 100 przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.**

MOWA MIN. KWIATKOWSKIEGO W SEJMIE

(Dokończenie).

...żony, a minister skarbu dla wydat... zwyczajnych nie chce korzystać ...kiego uprawnienia.

O ile idzie o źródła dochodów preli...owane w r. b. to

...EDUKCJA ICH WYRAŻA SIĘ W ...WYM BUDŻECIE SUMA OKOŁO 172 MILJ. ZŁ.

Natomiast wprowadzono do budżetu ...ZYCJĘ NOWYCH DOCHODÓW ...KWOCIE OKOŁO 300 MILJ. ZŁ. ...dającą się z trzech głównych źró...

Pierwsze źródło stanowi opodatko...ie wynagrodzeń wypłacanych z fun...ów publicznych. Jest to podatek ...ążający pracowników państwo...ch, samorządowych, wszystkich in...ucyj związanych z państwem oraz ...owników Banku Polskiego a ułożo... w skali silnie progresywnej. Treść ... dekretu ogłoszonego w dn. 14 li...pada jest powszechnie znana. Rze...wo **oznacza on redukcję poborów ...okres dwu lat.**

Nowe źródła dochodów

Rząd związany jest jaknajsilniej z ...em środowiskiem świata pracy, **nie ...żadnych agresywnych tendencyj i...ologicznych w stosunku do własnych ...dników i współpracowników.** Zna... dokładnie całą istotną sytuację, mo...y stwierdzić, iż z istniejących moż...ości wybraliśmy formę najmniej do...wą dla ludzi pracy i nie oszczędza...y poborów wyższych pomimo, iż ...my pełną świadomość, że spora ...kszość wyższych funkcjonarjuszów ...stwowych nietylko pracuje dziś wy...owo ciężko, ale również ponosi zna...e większą i ryzykowniejszą odpo...dzialność.

Bylibyśmy istotnie najbardziej szczę...i, gdybyśmy przed ustalonym ter...em mogli zmniejszyć nacisk no...h obciążeń i to wyłącznie w stosun...o pracowników gorzej uposażo... zmniejszając w ten sposób po...o- rozpiętość płac w hierarchji u...niczej.

...by do tego celu się przybliżyć, ra...ministrów opracowuje wnioski w ...wie ograniczenia kumulacji posad, ...niczenia nadzwyczajnych a nieu...wiedliwionych szczególna wydaj...ą pracy dodatków, w sprawie o...czenia możliwości zajmowania ...oko płatnych posad przez męża i ... równocześnie, szczególnie tam, ...e względy czysto rzeczowe tego ...usprawiedliwiają.

Reformy podatkowe

Drugiem, nowem źródłem wpływów ...kas skarbowych jest **reforma usta... o państwowym podatku dochodo...m, zawarta w dekrecie z dnia 22 ub. ...ten podatek jest silnie progresyw... wprowadzając zasadę podwyższe... dotychczasowej skali podatkowej** dla t. zw. dochodów fundowanych o 40 proc., dla dochodów niefundowanych o 100 proc., oraz obniżając minimum wolne od podatku.

W odniesieniu do tego zagadnienia, musi być w przyszłości dokonana reforma, która uwzględni strukturalne założenia polityki gospodarczej państwa, dążącej z jednej strony do

PODWYŻSZENIA t. zw. MINIMUM EGZYSTENCJI,

z drugiej do potrzeby rozbudowy przemysłu i handlu w większym stylu.

Trzeciem, nowem źródłem dochodu jest przejęcie od kolei i poczt różnicy między normalnemi dochodami i wydatkami eksploatacyjnemi w ciągu roku budżetowego 1936-37. Stwierdzam otwarcie, że nie jest to operacja normalna i może być zastosowana jedynie doraźnie na przeciąg jednego roku.

Druga grupa dekretów i zarządzeń wkracza jeszcze silniej i b. bezpośrednio w zakres przesunięcia dochodu społecznego i zaatakowania sztywnych kosztów utrzymania i częściowo kosztów produkcji i usług.

Zarządzone więc zostało obniżenie komornego w miastach na okres do 30 listopada 1937 r., t. j. na okres, w którym będzie pobierany specjalny podatek od wynagrodzeń.

Równocześnie przeprowadzono reformę podatku od lokali, znosząc całkowicie podatek od lokali mieszkalnych jedno- i dwuizbowych. Ulga ta dotyczy 1.115 tysięcy płatników w państwie i reprezentuje wartość praktyczną wzwyż 12 milj. zł., przy wymiarze podatkowym ok. 20 milj. zł.

Na ostatniem posiedzeniu uchwaliła Rada Ministrów dekret o obniżeniu obciążeń daninami komunalnemi, a w szczególności temi, które ciążą na rolnictwie.

Sprawa karteli

Ostatnia grupa zarządzeń odnosi się **do uporządkowania zagadnienia kartelowego i obniżenia tych cen, które nie dostosowały się do możliwości konsumcyjnych rynku polskiego.** Jakiekolwiek będzie nastawienie pojedyńczych osób czy grup do energicznej akcji, podjętej w tej dziedzinie przez rząd, jestem głęboko przekonany, że zarządzenia nasze — zgodnie z najlepszą naszą intencją — wyjdą w końcu na dobro polskiego przemysłu.

Minister Przemysłu i Handlu oczyścił narazie rejestr kartelowy z absurdalnych przerostów i rozwiązał kilkadziesiąt karteli. — **W dniach najbliższych przychodzą, bo przyjść muszą, dalsze i bardziej ważkie decyzje, rozwiązujące szkodliwe gospodarczo kartele.** Równocześnie zaś przeprowadzone zostały rozmowy z przedstawicielami tych karteli, które — abstrahując od zagadnienia cen — spełniają ważne funkcje gospodarcze, nierzadko zgodnie z istotnym i objektywnym interesem państwa. **Na tej podstawie zostały uzgodnione lub zarządzone poważne obniżki cen w odniesieniu do cukru, węgla, żelaza, nafty i papieru.**

Przetransponujemy teraz ten okres pracy na bilans cyfrowy z punktu widzenia konsumenta. Oczywiście, iż poszczególne cyfry mogą odchylać się nieco od stanu faktycznego.

Rachunek ten da się przedstawić w następującem ujęciu:

Nwe obciążenia, spadające na konsumentów i samorządy, dają razem 278 miljonów złotych.

Odciążenie konsumenów i samorządu 203 miljony zł.

Odciążenie ze strony samorządu terytorjalnego — 35 miljonów zł.

Odciążenie konsumentów ze strony życia prywatnego: — 170 miljonów zł. Razem 408 miljonów złotych.

Dalszy program rządu

Wysoki Sejmie! Rząd jest całkowicie świadom tego, że to, co zostało dotychczas wykonane i to, co w ciągu trwania pełnomocnictw jeszcze wykona na własną odpowiedzialność, jest akcją doraźną akcją zapobiegawczą, a nie programem organicznej odbudowy życia gospodarczego państwa. Wieloletni kryzys pozostawił w naszem życiu zbiorowem szczerby i dysproporcje na każdem polu naszego gospodarstwa.

Wierzyliśmy przez pewien czas — tak samo, jak wiele innych narodów — że braki te i rozpiętości wyrówna proces automatycznej poprawy. Dziś wiemy już że sami musimy w twardym wysiłku montować elementy tej poprawy.

Sądzimy, że już w czasie najbliższym będziemy w stanie skierować tu zagadnienia całkowicie istotne i ważne dla dalszej decyzji. Wedle programu prac, nakreślonego przez szefa rządu, mamy opracować, celem przedłożenia izbom ustawodawczym **szereg projektów ustaw o charakterze politycznym i gospodarczym.** Znajdą się więc na porządku obrad sejmu i senatu tak ważne sprawy, **JAK USTAWA O AMNESTJI I TRYBUNALE STANU,** jak cały kompleks ustaw samorządowych, jak projekt noweli do ustawy o podatku spadkowym, projekt ustawy o izbach pracy, projekt ustawy karno-skarbowej, ustawy o kontroli nad długami państwa, nowej ustawy o spółdzielniach, ustawy zawierającej prawo o obligacjach, a prawdopodobnie również ukończymy na czas zapoczątkowane obecnie prace nad nowelizacją prawa wekslowego i inne.

Wysoki Sejmie! Wszystko są to zagadnienia ważne, ale wchodzą w program nasz tylko fragmentarycznie, nietyle linją ciągłą, ile raczej oddzielnemi rzutami.

Już dziś nie wystarczy powiedzieć, że chcemy iść ku pomyślności gospodarczej, ku rozwojowi, że w wyścigu pracy narodów chcemy zająć należne nam miejsce. Musimy również nakreślić linje kierunkowe, jak te cele ogólne chcemy realizować i jakie wyznajemy zasady. Muszę więc stwierdzić, że zgodnie ze sformułowaniem obowiązującej konstytucji, stoimy i stać winniśmy na stanowisku, **że ustrój gospodarczy Polski opiera się na podstawach kapitalistycznej i prywatnej gospodarki. Celem tej gospodarki jest osiągnięcie rentowności.** Na opłacalności pracy ludzkiej, pracy mózgu i pracy rąk, gruntuje się pomyślność państwa, a rząd jego winien swym obywatelom do spełnienia tego postulatu dopomagać.

W obecnych, skomplikowanych warunkach światowych, w zamęcie działań i pojęć, w okresie przejaskrawionego egoizmu, państwo nie może jednak stać na uboczu wobec procesów i przemian gospodarczych. Nietylko ucierpiałby na tem interes społeczeństwa, jako całości, ale i interes indywidualnych warsztatów produkcji i wymiany. **Interwencjonizm państwa stał się dziś koniecznością i faktem na całej kuli ziemskiej.** Pragnąc uniknąć wszelkiej jednostronności w działaniu, w wykonywaniu tych funkcyj i ingerencji państwowej, wzmacniać będziemy samorząd gospodarczy i utrzymamy z nim kontakt bezpośredni i trwały.

W tym celu rząd będzie dążył do wszechstronnej reprezentacji w samorządzie gospodarczym i do stopniowego przekazywania mu funkcyj, które on z większą korzyścią społeczną będzie mógł wypełnić, niż aparat biurokratyczny. —

Ograniczenie etatyzmu

W konsekwencji tego stanowiska, rząd ograniczać będzie działalność etatystyczną. Zarządzone już zostało, by wszystkie nowe programy inwestycyjne przedsiębiorstw i zakładów państwowych, kierowane były do Komitetu Ekonomicznego Ministrów, celem rozpatrzenia celowości nowych poczynań z punktu widzenia całokształtu gospodarstwa społecznego i prywatnego.

Tak, jak to już poprzednio stwierdziłem, rząd stoi na stanowisku przeciwnem wszelkim projektom inflacyjnym, jako szkodliwym dla gospodarstwa polskiego. Natomiast pragniemy uporządkowania rynku finansowego, odbudowania zdolności kredytowej, a wyraz temu da rząd w projektach odpowiednich ustaw.

Uznajemy następnie, że nasz system podatkowy jest wadliwy i w konstrukcji i jeszcze bardziej w wykonaniu. W obecnych warunkach nie jesteśmy w stanie przeprowadzić zasadniczej i głębokiej reformy. Natomiast powołana została w ostatnich dniach komisja, złożona z wybitnych fachowców z przedstawicieli społeczeństwa oraz delegatów samorządu gospodarczego, celem opracowania wniosków w zakresie komasacji podatków, usunięcia wszelkich niepewności oraz uproszczenia przepisów materjalnych i proceduralnych.

Zostały wydane również zarządzenia, by chronić drobnych i uczciwych płatników przed jaskrawemi objawami funkcyj egzekucyjnych.

W ciągu kilku miesięcy następnych, będzie podjęta próba opracowania kilkoletniego planu inwestycyj państwowych. Gdyby przemysł polski zdobył się na ustosunkowanie się do tego dodatkowego i nadzwyczajnego programu robót tak, jak ustosunkuje się nieraz do eksportu, dając nietylko niższe ceny, ale i odpowiednio przygotowany kredyt, wówczas i sam mógłby w niejednym wypadku znaleźć lepszy program zatrudnienia i poprawić swą kalkulację i rentowność.

Mam przekonanie, że opanujemy sytuację na rynku finasonwym i w ciągu roku stworzymy elementy uzdrowienia **i wzmocnienia finansów i kredytu.**

W przeszłości naszej umieliśmy nieraz walczyć po bohatersku — wbrew przewadze liczby i techniki — o nasze wyzwolenie polityczne.

Mobilizujmy dziś ten sam wysiłek — w imię naszej wolności i niepodległości gospodarczej.

Dziś rozpocznie się dyskusja

Warszawa, 5 grudnia.

(B) Dyskusja nad dzisiejszem przemówieniem wicepremjera i ministra skarbu, inż. Kwiatkowskiego, rozpocznie się jutro od rana i potrwa prawdopodobnie przez cały dzień, poczem sejm dokona wyboru komisji budżetowej, która przystąpi do rozpraw nad preliminarzem budżetowym na rok 1936/37.

Prawdopodobnie na czele komisji budżetowej stanie wicemarszałek sejmu Miedziński. Na temat osoby referenta generalnego budżetu toczą sie jeszcze rozmowy. Wysuwana jest przedewszystkiem kandydatura znanego ekonomisty, posła dr. Władysława Byrki.

Komisja budżetowa zebrałaby sie jeszcze w ciągu najbliższych dni celem dokonania podziału poszczególnych referatów budżetów resortowych, poczem nastąpiłaby kilkudniowa przerwa, w ciągu której referenci zapoznaliby się z materjałem. Najciekawsze debaty budżetowe wypadną wobec tego dopiero na okres poświąteczny, gdyż przypuszcza się powszechnie, że mniejwięcej około 18 b. m. rozpoczną się ferje świąteczne na terenie parlamentu.

W ciągu dnia dzisiejszego do biura sejmu zgłosili się liczni reprezentanci powstających szybko na terenie sejmu grup poselskich, bądź regionalnych, bądź zawodowych. Po założonej wczoraj grupie oświatowej, powstała dzisiaj grupa rolnicza oraz grupa pracownicza. Równocześnie zawiązały się grupy regionalne wileńska, poznańska i warszawska.

Jak wiadomo, grupa regionalna wołyńska powstała już dawniej jako pierwsza z ugrupowań regjonalnych. W ten sposób powoli zaczyna się kształtować oblicze nowego sejmu polskiego, podzielonego na zrzeszenia bądź związane wspólnemi interesami pewnych dzielnic kraju, bądź pewnych zawodów.

Paryż, 5 grudnia.

(PAT) Wczoraj w procesie oskarżonych o udział w aferach Stawiskiego wysłuchano rzeczoznawców jubilerów i buchalterów. **Jeden z nich orzekł, iż Stawiski dokonał nadużyć na sumę 213 miljonów fr.**

PROGRAM NAD PROGRAMY.

...ziś wieczorem wszyscy udadzą się do wy...ego lokalu „Tabarin", gdzie mile i bez... spędzą czas.

Gwarancją dobrej zabawy jest program arty...y, w którym udział biorą najlepsze siły. ...ją programu jest światowej sławy duet ... et Irena, popisujący się mistrzowskim ... i tańcem charakterystycznym, za który ... huczne oklaski.

...ardzo podobają się także występy tancerki ...ckiej Didi Spasowej, popisującej się w ...alnych kostjumach.

...iększe emocji budzą występy doskonałego ... polskiego Ney, który wsławił się w całym ... swemi mocnemi numerami. Reszty programu ...dopełniają występy dobrej tancerki Sonji ...ej, popisującej się w tańcu charaktery...ym.

...a oglądaniem programu publiczność spę...za na tańcu, do którego przygrywa dobo... orkiestra Weinrota.

... o godz. 5.15 fajf z pełnym programem ...tycznym. Ceny przystępne.

KOMUNIKAT.

...awiadamiam, że wyjeżdżam do Zakopanego ... bm. i zabieram ze sobą dzieci.

...ównocześnie nadmieniam, że na ferje świą... wyjeżdża do Zakopanego instruktorka, ... również zabierze ze sobą dzieci. Wszel... informcyj w Łodzi udziela: telefon 144-13 ... Baumgarten. Zakopane, willa „Jasna", ...enkiewicza.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74—76
tel. 129-88

Dziś i dni następnych

Wspaniały, porywający głębią uczucia film p. t.

MIŁOSTKI (LIEBELEI)

Film „Miłostki" to dla tych, którzy kochali, dla tych, którzy znają potęgę miłości. Film mówiony i śpiewany w języku niemieckim.

W rolach głównych: Kwiat aktorstwa wiedeńskiego **Magda Schneider. Wolfgang Liebeneiner, Olga Czechowa, Willy Eichberger, Luiza Ullrich. Paul Hörbiger.**

Następny program: „SZOPEN PIEWCA WOLNOŚCI".

Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr. Początek seansów o godz. 4-ej, w niedzielę o g. 12-ej.

LEKARZ-DENTYSTA

Sperling

mieszka obecnie
Piotrkowska 87
telef. 143-06.
przyjmuje od 10—1 i od 3—6 wiecz

Sygnatura: Km. 1575/35.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 15-go, Władysław Trzebiatowski, mający kancelarję w Łodzi ul. Piotrkowska Nr. 132, na podstawie art. 676 i 679 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że d. 8 stycznia 1936 roku o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Łodzi odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu celem zniesienia współwłasności należącej do Józefa i Mieczysławy - Jadwigi małż. Wróblewskich oraz Dwojry Gutmanowej, nieruchomości mieszkalnej, położonej w m. Łodzi, przy ul. 11-go Listopada Nr. pol. 84, oznaczonej Nr. hip. 320pp, rep. hip. Nr. 2158, składającej się z placu o powierzchni 248,90 sążni kw., oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarczych, a także pompy do wody. Nieruchomość ta posiada urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi i zostanie sprzedana w całości.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 59.330, cena zaś wywołania wynosi zł. 44.497 gr. 50.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 5.933.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Łodzi, ul. Cegielniana Nr. 71 sala Nr. 9.

Dnia 2 grudnia 1935 r.

Komornik (—) W. TRZEBIATOWSKI.

Do akt Nr. Km. 1771/35/VII.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 7-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki Nr. 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1935 r. o godz. 11 w Łodzi, ul. Pomorska 8, u Wolfa Rozenbauma odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, kasy ogniotrwałej, kap na łóżka i firanek, lodowni, serwisu, ubrania męskiego palta męskiego, obrazów, pudełka oszklonego do cukierków, fotelu i 2-ch żyrandoli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1381, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 19 listopada 1935 r.

Komornik (—) K. SOBOLEWSKI.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na wypiek i dostawę całkowitą lub częściową pieczywa żytniego i pszennego do instytucyj miejskich w okresie czasu od dnia 1 stycznia do dnia 1 kwietnia 1936 roku.

Ogólne warunki przetargu są do przejrzenia w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka Nr. 11. front, III piętro, pokój Nr. 50, gdzie można zasięgnąć bliższych informacyj oraz otrzymać wzór oferty.

Oferty należy składać tamże do dnia 16 grudnia 1935 roku godziny 12, w którym to czasie odbędzie się przetarg przy współudziale oferentów.

Łódź, dnia 5 grudnia 1935 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na dostawę całkowitą lub częściową mięsa, szmalcu i wyrobów masarskich do instytucyj miejskich w okresie czasu od dnia 1 stycznia do dnia 1 kwietnia 1936 roku.

Ogólne warunki przetargu są do przejrzenia w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka Nr. 11. front, III piętro, pokój Nr. 50, gdzie można zasięgnąć bliższych informacyj oraz otrzymać wzór oferty.

Oferty należy składać tamże do dnia 16 grudnia 1935 roku godziny 11 w którym to czasie odbędzie się przetarg przy współudziale oferentów.

Łódź, dnia 5 grudnia 1935 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Do akt Nr. Km. 1409/35.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 6-go Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, Dowborczyków Nr. 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1935 r. o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Południowej Nr. 21, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 9 maszyn pończoszniczych, dwie maszyny pończosznicze mechaniczne, oszacowanych na łączną sumę zł. 1750 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 29 listopada 1935 r.

Komornik (—) Stefan Górski.

Sprawa Gustawa Starka p-ko mał. Rozenfeld.

Dr. med. **H. Ziomkowski**
spec. chor. wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych
6-go Sierpnia 2
tel. 118-33.
Przyjmuje od 9—12, 3—9.
w niedziele i święta od 9—12.

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje od 9—3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4—7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel.122-89

Dr. MED.
S. Kantor
Specj. CHOR. SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.
PIOTRKOWSKA 90
Telef. 129-45.
Przyjmuje od 8—2 i od 6—9 wiecz.
w niedziele i święta od 8—2 po poł.

Dr.
W. BALICKA
POWRÓCIŁA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje kobiety i dzieci od 12.45—2.15 i od 6—8-ej.

DR. MED
Al. Konciowski
POWRÓCIŁ
Gdańska 37
tel 232-55
przyjmuje od 7-8-ej wiecz.

Dr. Jan Polak
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro i światłoleczniczy.
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5—7

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10—1 i od 6—8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp.,
w niedziele i święta od 10—1.

KLISZE
do
REKLAM GAZETOWYCH, CENNIKÓW I PROSPEKTÓW.
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji.
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE I WYDAWNICZE WYKONUJA
R. BORKENHAGEN ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 102A
TELEFON 111-72

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi.
Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.
Wykonywa zabiegi w zakr pielęgniarstwa wchodzące: strzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

Lokale

2 i 5 POKOJOWE mieszkania na parterze natychmiast do wynajęcia Piramowicza 15. 8

POKÓJ umeblowany, frontowy I-sze piętro przy ul. Piotrkowskiej 225/7 m. 12a do wynajęcia od zaraz. Do obejrzenia od 12—5 godz. 4

POKÓJ umeblowany z pościelą od zaraz do wynajęcia solidnemu panu, Nawrot 2, m. 34. 6

POKÓJ słoneczny dwuokienny ładnie umeblowany z łazienką, telefonem, windą, ewentualnie utrzymaniem. Cegielniana 3, front. Telef. 153-14. 6

DO WYNAJĘCIA natychmiast ładnie umeblowany pokój ze wszelkiemi wygodami I piętro — telefon. Wiadomość Kilińskiego 89, m. 4. 6

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM urządzenie fryzjerskie jasny dąb, bardzo tanio. Wiadomość Piotrkowska 124, zakład fryzjerski Rolik.

SKLEP z urządzeniem z powodu wyjazdu natychmiast tanio do sprzedania, Wysoka 8, dozorca wskaże. 5

APTEKĘ z obrotem wyżej pięćdziesięciu tys. sprzedam. Oferty do Republiki, Łódź, pod „75". 4

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli za gotówkę i na dogodnych warunkach, 6-go Sierpnia 2 w podwórzu.

NA GWIAZDKĘ za 3 zł. resztki jedwabne i wełniane na spódniczki i bluzki poleca skład jedwabi i wełen Ch. Eljasz, Łódź, Piotrkowska 28.

2 PLACE (3200 m. kw.) zalesione w najlepszym punkcie Kolumny sprzedam razem lub pojedyńczo. Wiadomość tel. 100-90. 7

KUPIĘ okazyjnie szafkę zaluzjową oraz fotel klubowy. Oferty z ceną do Republiki pod „Szafka". 6

POLARYMETR kupię okazyjnie. Oferty do administracji sub „Polarymetr".

KUPIĘ okazyjnie urządzenie do pokoju stołowego oraz jasną sypialkę w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny do Republiki sub „Gotówka". 6

SKLEP kolonjalny z urządzeniem i pokojem do oddania. Wiadom. w Administracji Republiki. 7

Posady

DAM natychmiast kilkaset złotych za natychmiastowe wyrobienie posady młodej panience. Oferty sub „Zaraz".

HOTEL „POLONIA" poszukuje telefonistki do obsługi centrali telefonicznej. Kwalifikacje zawodowe zbędne. Zgłoszenia: Dyrekcja, codziennie 9—21.

POTRZEBNI sprzedawcy terminarzy (kalendarzy). Zgłaszać się „Biuro", Łagiewnicka 27, godz. 12—16. 6

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam, gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel 226-.. od godz. 10 do 12-ej rano.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorjum) oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa, Południowa 25, m 9, III p. front. 20.9

ANGIELSKIEGO konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel Ul. Zawadzka nr. 21, m 8-a, front, codziennie zastać od godz. 4—8 po poł.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cokolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

ZAGUBIONO weksel zł. 50.— płatny 18 stycznia 1936 r. wyst. M. Finkelstejn, Tuchsznajder, unieważniam Główna 5.

KWIT kaucyjny z d. 4/1 1934 r. na szt. oblig. poż. państw. budowl. Elektrowni Łódzkiej zagubiłem Idel K.. Zawadzka 16.

SZYJĘ WYKWINTNIE **BIELIZNĘ MĘSKĄ**
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.